Nr 152. Kraków, 4 Lipca — Piątek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt, za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1go **Lipca** 1884 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „Czasu" zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Kraków 3 lipca.

Przegląd Polityczny.

Wczorajszy telegram doniósł o zaasygnowaniu sumy 100,000 złr. przez rząd na rzecz dotkniętej powodzią ludności w kraju. Wiadomość ta zdola niezawodnie uspokoić obawy, wzniecane z umysłu przez tych, którym zawsze chodzi o rozszerzanie niezadowolenia. Nie ulega wątpliwości, że suma ta przeznaczoną została na zaspokojenie najnaglejszych potrzeb i uważać ją należy za początek szerokiej akcyi, mającej na celu dźwignięcie kraju z katastrofy, która nań spadła, a wszelkie wiadomości, jakie dochodzą o postępowaniu rządu, utwierdzają nadzieję, że kraj nasz spotka się w tej klęsce z równie troskliwą opieką, jakiej doznawały inne prowincye monarchii w podobnych okolicznościach. Podnieść zwłaszcza winniśmy, że rząd nie krępował się formalnościami i nieczekał na sprawozdania statystyczne, lecz natychmiast zadośćuczynił żądaniu władz krajowych.

Nie można także pominąć, iż więcej niż dawniej instytucye finansowe w państwie zainteresowały się Galicyą, a w ogóle ze stolicy monarchii, kraj odbiera liczne dowody współczucia a najcenniejszemi są mu niezawodnie te, które składają członkowie rodziny Cesarskiej.

Wiener Ztg ogłasza podpisany przez Cesarza dokument koncesyi z d. 12 maja b. r. na budowę kolei lokalnej z St. Pölten do Tulln wraz z odnogami, udzielony Länderbankowi w Wiedniu i austryackiemu towarzystwu lokalnej kolei w Pradze

Dzienniki wiedeńskie przepełnione są przeważnie szczegółami, odnoszącemi się do akcyi wyborczej, rozwiniętej z powodu zbliżających się wyborów sejmowych w dolnej Austryi i w Wiedniu. Codziennie prawie odbywają się w Wiedniu w różnych miejscach zgromadzenia przedwyborcze, na których wygłaszają kandydaci mowy programowe. Wczoraj na oficyalnem walnem zgromadzeniu wyborców śródmieścia, po przyjęciu z ubolewaniem do wiadomości, że dotychczasowi posłowie Dr Felder i Dr Stöger nadal ubiegać się o mandat poselski nie chcą, przemawiali kandydaci lewicy: Nikola, baron Sommaruga, Koenigswarter, Lederer, Matzenauer i demokraci Silberer i Struszka. Przebieg zgromadzenia ku końcowi zaczął przybierać zbyt burzliwy charakter, a do głosowania próbnego nawet nie przyszło. Godnem uwagi jest, że równocześnie na zgromadzeniu pewnej części wyborców drugiej dzielnicy miasta Wiednia (Leopoldstadt) proklamowano p. Bachmayera, jako kontrkandydata przeciw dotychczasowemu posłowi prof. Edwardowi Suessowi.

Odbyte świeżo ściślejsze wybory do sejmu węgierskiego wypadły znowu na korzyść liberalnego stronnictwa. W okręgu Szt. Gotthard zwyciężyło ono większością jednego głosu nad opozycyą, której kandydatem był Halfy, a w Aradzie, utrzymał się Dr Max Falk, naczelny redaktor *Pester Lloyda* większością 40 głosów wobec kandydata skrajnej lewicy Milleka.

W ostatniej chwili przed zamknięciem parlamentu niemieckiego, udzielono mu urzędownie wiadomości, że rząd saski uznał potrzebę przedłużenia na rok jeszcze małego stanu oblężenia w Lipsku, gdzie się od pewnego czasu koncentruje agitacya socyalistyczna.

Pogłosce, jakoby car miał zjechać na manewra floty, odbywające się w zatoce puckiej pod Gdańskiem, zaprzeczają stanowczo w kompetentnych kołach berlińskich.

Oficerowie duńscy, między nimi wielu wyższej rangi, ogłosili w jednem z pism duńskich odezwę, wykazującą potrzebę powiększenia obronnych środków Danii, a to z powodu, że w razie wojny, Dania mogłaby być zmuszoną stanąć wbrew swej woli po stronie mocarstwa, któreby ją do tego łatwo znaglić mogło. Odezwę tę podniesioną przez *Koelnische Ztg*, a na którą teraz z powodu odwiedzin króla duńskiego przez cesarza niemieckiego w Wiesbadenie, większą zaczęto zwracać uwagę, podajemy poniżej.

Znany organ rosyjski *Nord* czyni nad układem Francyi z Anglią następujące uwagi:

„Nikt nie wątpi, że jeżeli Gladstone będzie jeszcze u steru rządu 1 stycznia roku 1888, dotrzyma niezawodnie postanowienia zawartego w tym układzie, iż z dniem tym ma ustać dalsza okupacya Egiptu. Ale co się stanie, jeśli przewodniczącym gabinetu angielskiego będzie wówczas kto inny? Natenczas klauzula opuszczenia Egiptu pozostawać będzie na dyskrecyi Anglii, a na to Europa zgodzić się nie może."

Ze składu komisyi długów okazuje się *Nord* także niezadowolonym, a co się tyczy zneutralizowania Egiptu, wątpi, aby Egipt mógł dopełnić warunków, jakich się zwykle żąda od państwa neutralnego, a pytanie jeszcze, czy sułtan w stypulacyi tej nie będzie upatrywał naruszenia praw swego zwierzchnictwa.

Ostatnia uwaga *Norda* nie jest bezzasadną. Musurus basza odebrał bowiem instrukcyę, aby na konferencyi zażądał imieniem Turcyi głosu także w sprawie praw jej politycznych.

Wszystkie te sprawy będą prawdopodobnie jeszcze przed ponownem zebraniem się konferencyi drogą dyplomatycznej wymiany zdań załatwione.

Jednocześnie z przesłaniem instrukcyi Musurusowi baszy, miała Porta wysłać także okólnik do mocarstw z żądaniem, aby nietylko kwestya finansów egipskich, ale łącznie z nią sprawa okupacyi i zneutralizowania Egiptu była na konferencyi traktowaną.

Francuska Izba deputowanych przyjęła we wtorek 456 głosami przeciw 50 paragraf pierwszy ustawy rewizyjnej. W ciągu dalszej dyskusyi oświadczył Ferry, że się zgadza na wniosek dodatkowy dep. Andrieux, aby członków rodzin, które kiedykolwiek rządziły we Francyi, odsądzić od prawa zajmowania w niej urzędu prezydenta rzeczypospolitej.

Parlament włoski odroczonym zostanie w ciągu bieżącego tygodnia.

Z Kalkuty piszą do dziennika *St Piet. Wied.*, że tam krążą pogłoski, iż Rosyanie budują baraki w pobliżu Majmeny, rząd indyjski jednak poczytuje to za wieść fałszywą. „I słusznie — dodaje *St. Piet. Wied.* — ponieważ nic podobnego nie miało dotychczas miejsca." — Dalej pisze tenże korespondent z Kalkuty, że wzbudza tam zawsze żywy interes kwestya: czy będzie zwołaną w przyszłej jesieni komisya Anglo-Rosyjska, określająca granicę Afgańskie. Emir już był zawiadomiony w drodze urzędowej, że może rachować na zebranie się takiej komisyi. Wszystkie dzienniki indyjskie jednogłośnie usiłują wpłynąć na rząd, aby w rzeczonej komisyi Indye miały jak największą liczbę przedstawicieli i wszystkie się zgadzają na jedno, że wybór jenerała Mac Gregora na głównego reprezentanta rządu indyjskiego w tej komisyi byłby najwłaściwszym. Między zaś oficerami, których chcianoby mieć tejże komisyi członkami, godni są wymienienia pułkownicy: Saint-John i Stuart. — Może zajść wprawdzie różnica zdań, co do wyboru środków ze strony rządu indyjskiego celem zabezpieczenia granic Indyj przeciw wtargnięciu Rosyi, lecz nikt w całym kraju nie przeczy, że bezwarunkowo i jak najrychlej należy przeprowadzić jasno-określoną linię graniczną między Afganistanem i posiadłościami rosyjskiemi, tudzież — że Anglia powinna wyraźnie dać do poznania Rosyi, iż wszelkie z jej strony przekroczenie tej linii granicznej w przyszłości poczytanem będzie przez Anglię za *casus belli*.

Pierwsze posiedzenie konferencyi londyńskiej.

Konferencya zebrała się w sobotę o godzinie 3 po południu w ministerstwie spraw zagranicznych. O wpół do trzeciej zgromadziła się liczna publiczność przed pałacem ministerstwa, aby zobaczyć przybywających reprezentantów wielkich mocarstw. W tym samym czasie udał się p. Childers z ministerstwa skarbu do apartamentów lorda Granville'a, gdzie się wkrótce potem zebrali członkowie konferencyi. Z reprezentantów obcych mocarstw pojawił się pierwszy Musurus basza, który dopiero w piątek otrzymał swoje instrukcye. Tureckiego ambasadora po jego czerwonym fezie poznała odrazu ciekawa ludność; nie miał on przy boku towarzysza, gdyż finansowy doradca Turcyi z powodu różnej decyzyi Porty, nie miał jeszcze czasu przyjechać z Konstantynopola. W chwilę po tureckiej Excellencyi przybył nowo mianowany ambasador rosyjski p. Staal również bez znawcy finansowego. Po nich przybył p. Waddington i p. Blignières, dalej niemiecki ambasador hr. Münster z p. Dehrenthal, następnie włoski ambasador hr. Nigra, a w końcu austryacko-węgierski ambasador hr. Karolyi z baronem Vecserą.

Lord Granville powitał ambasadorów i ich towarzyszy w swoim prywatnym gabinecie, poczem nastąpiły wzajemne przedstawienia się tych panów, którzy się jeszcze nie znali, a po krótkiej konwersacyi poruszono kwestyę wyboru przewodniczącego, na którego, jak to bywa w zwyczaju, zaproszono lorda Granville'a, jako reprezentanta kraju, w którym się konferencya odbywa. Z kolei nastąpił wybór protokólistów, fungujących w charakterze sekretarzy. P Filip Currie, który lordowi Beaconsfiedlowi i lordowi Salisburemu do Berlina towarzyszył i w tam odbytym kongresie uczestniczył, został wybrany jednomyślnie pierwszym protokólistą; do pomocy przydany mu został hr. d'Aubigny, radca francuskiej ambasady. Pp. Eoelyn Baring wraz z Blumem baszą i Tigranem baszą, reprezentantami chedywa, zostali zamianowani znawcami konferencyi; wreszcie p. F. Villierds został wybrany pomocniczym sekretarzem.

Przygotowawcze prace zajęły 20 minut. Następnie reprezentanci mocarstw z Granvillem i Musurusem baszą, jako najstarszym ambasadorem przy dworze angielskim, udali się przez wielką galeryę do sali konferencyjnej. Tu członkowie konferencyi zasiedli przy wielkim okrągłym stole. P. Childers, jako drugi pełnomocnik Anglii usiadł obok lorda Granville'a, który zajął krzesło przewodniczącego. W około stołu stało 14 krzeseł, a ponieważ finansowi znawcy z Włoch, Rosyi i Turcyi jeszcze nie przybyli, przeto zostały trzy krzesła próżne.

Lord Granville zagaił posiedzenie przemową, w której wymienił propozycye, jakie mają być przedmiotem obrad konferencyi i wyłuszczył plan uregulowania finansów egipskich. Aby ekspertom pozostawić czas do rozważenia tych propozycyj, odroczono posiedzenie, które trwało tylko pół godziny, bez oznaczenia czasu, kiedy się ma odbyć następne. Przypuszczają jednak, że jeśli inne powody nie wpłyną na opóźnienie, znawcy załatwią się z czynnościami swemi tak, że w końcu obecnego tygodnia mogłoby się odbyć drugie posiedzenie.

Propozycye finansowe, podane przez Anglię, nie zostały dotąd ogłoszone urzędownie. *Observer* tylko, który pierwszy je ogłosił, zapewnia ponownie, że ma wszelkie domniemania, iż podania jego, jako pochodzące z dobrego źródła i dotąd znikąd niezaprzeczone, są zupełnie dokładnemi. Podane zaś przez *Observera* punkta są następujące:

1) Procenta długu unifikowanego zniżone zostaną z 4 na $3\frac{1}{2}$%.

2) Procenta długu uprzywilejowanego zredukowane zostaną z 5 na $4\frac{1}{2}$%.

3) Procenta długu „Daira" pozostaną takie, jakie były, jeśli dochody wystarczą na zapłacenie kuponów. W przeciwnym razie skarb egipski zastąpi ubytek z potrąceniem sobie $1\frac{1}{2}$%.

4) Pożyczka na dobra państwowe pozostanie niezmienną ze względu na to, że dług ten zaciągniętym został pod warunkami, na które nie zgodzonoby się nigdy, gdyby go za zupełnie pewny nie uważano, że dług ten przyniósł Egiptowi zbawienne korzyści i różni się w ogólności całym charakterem swym od reszty pożyczek.

5) Zbieranie funduszu na amortyzacyę zawieszonem zostanie tymczasowo.

6) Procenta, które Egipt opłaca od akcyj kanału sueskiego, znajdujących się w posiadaniu Anglii, zniżone zostaną w miarę zachodzącej potrzeby o $\frac{1}{2}$ lub o $\frac{3}{4}$%.

7) Rząd angielski, albo pożyczy sam rządowi egipskiemu 8 milionów funt. szterl., albo zagwarantuje pożyczkę równej wysokości, która ma być obróconą na zapłatę wynagrodzeń i na inne nagłe wydatki. Tej pożyczce przyznanem będzie pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi długami państwa.

8) Podatki, jakie Egipt płaci obecnie, mają być o $3\frac{1}{2}$ do 4 milionów funt. szter. zniżone.

Odezwa oficerów duńskich.

Wspomniana w przeglądzie politycznym odezwa oficerów duńskich brzmi w tłómaczeniu według tekstu *Koeln. Ztg* jak następuje:

„Do naszych towarzyszów broni! Według wszelkich przewidywań ludzkich, zbliża się chwila, w której naród nasz powołany zostanie do walki. Pragniemy wprawdzie szczerze pokoju; ale jeżeli przyjdzie do wojny w Europie, to łatwo uledz może jedno z wielkich mocarstw pokusie wywarcia na nas nacisku, żeby nas zmusić do postępowania nie wedle potrzeb i dobra naszego kraju, nie wedle prawa i honoru, ale według woli innego mocarstwa. W takich okolicznościach flota wojenna tego mocarstwa pojawi się niezwłocznie na naszych wodach, wioząc liniowe siły zbrojne do wylądowania. Tak było po wszystkie czasy, i to samo łatwo powtórzyć się może, ale w groźniejszych dla nas rozmiarach, ponieważ obecnie mniej niż kiedykolwiek przygotowani jesteśmy pod względem zbrojnym i w naszych portach. Zatoki nasze otwarte, wały twierdz naszych zniszczone, a nasze okręty nieliczne są wobec kolosów, posiadanych przez większe mocarstwa. Cóż z tego wyniknąć może? My, którzy wystosowujemy tę odezwę do was, braliśmy udział w wojnie naszej floty i naszego wojska, jako wasi dowódzcy. Na podstawie doświadczenia wojskowego, nabytego wśród zwycięstw i klęsk, kiedyśmy stali w ogniu, ramię do ramienia, mniemamy, że Zelandya i Kopenhaga po kilku dniach walki mogą się stać zdobyczą nieprzyjaciela, ponieważ ani wojska nasze, ani flota nigdzie nie znalazłaby stałego oparcia i obrony. Będziemy się zatem musieli pożegnać z tem, co uważamy za nasze najwyższe dobro, a naszego dobrobytu i siły użyje do swoich celów to mocarstwo, które krwawą dłonią chce nas zaciągnąć pod swoje rozkazy, jako sprzymierzeńca. Przez całe lat dwadzieścia naród zamykał oczy na to niebezpieczeństwo, jak gdyby przygotowany był na to, ażebyśmy niepodległość i wolność swoją odstąpili z pokorą pod naciskiem przemocy. Czyż tak w piersi włościanina, jak mieszczanina, nie bije jedno i tosamo serce duńskie, której gorącej miłości tyle mieliśmy dowodów w ciągu niebezpieczeństw i wszelkich ciężarów wojny? Zaiste, synowie nasi pragną tak samo stanąć do walki, ale z rozpaczą mogliby się później przekonać, żeśmy ich narazili na walkę bezowocną, my, którzy znamy grozę wojny, a jednak zaniedbaliśmy, czego nie zaniedbuje żaden naród: wznieść tam twierdze, gdzie przybyć może nieprzyjaciel, ażeby zadać nam cios śmiertelny. Jak większość pomiędzy wami, tak i my, do was przemawiający, znajdujemy się poza służbą czynną, ale tak samo, jak wy, nosimy na piersiach wizerunek króla Fryderyka i króla Krystyna na znak, żeśmy razem stali w godzinie niebezpieczeństwa pod Danneborgiem. Wzmocnijmy ten związek najpiękniejszych wspomnień, działając wspólnie w tym celu, aby w końcu zbudowane zostały twierdze, któreby mogły przeszkodzić napaści niespodziewanej. Czyliż ci, których obowiązkiem jest powziąć odnośną uchwałę, sądzą, że wolno im zostawić naród i kraj pozbawiony obrony? Zechcąż przyjąć na siebie odpowiedzialność, gdy musielibyśmy stanąć do walki z nieuzbrojoną piersią, z tępą bronią w ręku? Powiedzmy tym, których mamy wybierać do reprezentacyi narodowej, że obrona kraju jest zbyt świętą rzeczą, ażeby jej wolno było używać do posług fakcyjnych. Towarzysze broni! temi słowy kładziemy wam do serca pomyślność naszego kraju i naszych synów, witając was u dzieła starem hasłem: z Bogiem za króla i ojczyznę!"

WYSTAWA ZABYTKÓW

z epoki

Jana Kochanowskiego.

(4)

(Ciąg dalszy).

II.

Z kolei przychodzi nam mówić o dziełach sztuki szerszego zakresu, o utworach kompozycyjnych malarstwa i rzeźby, tak cechu miejscowego, krakowskiego, jak i na zamówienie wielkomyślnych mecenasów naszych z XVI w. przez mistrzów obcych wykonanych.

Tryumfem i zasługą naszej wystawy, że potrafiła tyle i tak cennych dzieł sztuki, związanych z tradycyą miasta i tak wybitne w rozwoju jego kultury zajmujących miejsce, zgromadzić. — Obrazy, które wieki z sobą rozdzielone zostawały, a należące niegdyś do jednego cyklu — tu spotkały się poznowu. Mało dostępne lub mniej korzystnie pomieszczone, poraz pierwszy z całą swobodą i w należnem oświetleniu mogły być studyowane i gruntownej autopsyi poddane. Wawel, kościół Panny Maryi, śty Floryan, Dominikanie, Misyonarze ze Stradomia — udzielili swych pereł artystycznych, na tę biesiadę estetyczną.

Dzięki skrzętnemu od lat wielu badaniu profesorów Łepkowskiego i Łuszczkiewicza, mamy mnóstwo materyału nagromadzonego do historyi malarstwa religijnego w Polsce. Dosyć nadmienić, że drugi z tych badaczy naliczył do 200 obrazów tej szkoły w promieniu kilkomilowym około Krakowa. Wprawdzie badaniom tym do czasów najnowszych, zarzucićby można, że prowadzone w odosobnieniu, nie miały związku z historyą ogólnego rozwoju sztuki, z badaniami porównawczemi i krytyką przedmiotową, wewnętrzną analizą dzieł; niemniej zajmują one to poczesne miejsce, co prace młodszej naszej szkoły historycznej, t. j. ograniczają się na gromadzeniu i wydawnictwie materyałów, w oczekiwaniu, aż z dostatecznie i gruntownie opracowanego tego substratu, na szerszych, ogólniejszych podstawach i z metodą ściślej naukową, da się nakreślić istotny obraz rozwoju sztuki w kraju naszym, z nieodłącznym naznaczeniem stosunków i wpływów, jakie wyższe, sąsiednie cywilizacye mieć i wywierać na nas mogły.

Pozostaje mianowicie jako najbardziej naglące desideratum, gruntowne i wyczerpujące opracowanie monografii Wita Stwosza, wpływu jaki ta potężna artystyczna indywidualność wywrzeć musiała na szkołę miejscową, krakowską, oraz wyśledzenie filiacyi, jaka widocznie i niewątpliwie łączy tego średniowiecznego mistrza z genialnym założycielem nowszej szkoły malarskiej, polskiej.

Jedyną pracą w tym mniej więcej zakresie i kierunku z lat ostatnich, jest starannie opracowana monografia p. t.: *Hans Sues von Kulmbach jego obrazy w Krakowie i jego mistrz Jacopo dei Barbari* prof Maryana Sokołowskiego (wyd. Akad. Umiejętn.), która to praca, jak zobaczymy, blizki związek ma z naszą wystawą.

Wracamy do rozbioru dzieł sztuki pomieszczonych na wystawie.

Z chronologicznego porządku i wpływu jaki wywrzeć mogły na rozwój sztuki miejscowej, polskiej, należy się tu pierwszeństwo obrazom należącym do słynnego cyklu dzieł Hansa Suesa Kulmbacha, których Krakowowi Niemcy słusznie pozazdrościć mogą, a mianowicie obrazom przedstawiającym sceny z życia śgo Jana Ewangielisty, na które złożyły się kościół św. Floryana i kościół Panny Maryi.

Cztery wąskie podłużne obrazy, przdstawiające: *Wieczerzę Pańską* z tak mistrzowskiem pokonaniem trudności perspektywicznych, *Męczeństwo w kotle, Scenę z otrutymi przed Arystodemem*, nieszczęśliwie niegdyś odrestaurowane, i *Św. Jana na wyspie Patmos* z tym niezrównanym wyrazem religijnego natchnienia i piękności ducha rozlanej w fizyognomii świętego — są własnością kościoła ś. Floryana i wymagają niestety najpilniejszej i najstaranniejszej już nie restauracyi, ale prostej konserwacyi! Obrazy te nikną w oczach: farby w wilgotnej kaplicy łuszczą się i opadają. Zasługą wielką dla sztuki tak szczęśliwie rozwijającego się Muzeum Narodowego, byłoby, gdyby zarząd tegoż zechciał się podjąć tego trudu i odpowiedzialności — fundusze niewątpliwie znalazłyby się.

Piąty obraz: *Ostatnie chwile św. Jana.* zachował szczęśliwie swoją świeżość, i na nim możemy wystudyować całą delikatność rysunku, staranność wykonania owych głów portretowanych, jak n. p. Agnieszki żony słynnego Alberta Dürera, bogactwo i ścisłość kostiumów, akcesoryj i ten wdzięk pierwotny, naiwny, nawskróś religijny, którego napróżno szukać w najpotężniejszych kreacyach późniejszych czasów.

Obrazy te studyować należy z wyżej przytoczoną rozprawą w ręku, aby rozumieć ich doniosłość dla sztuki wogóle.

Zamówione w roku 1516 dla kaplicy św. Jana przez Jana Bonera, u mistrza norymbergskiego, współpracownika i przyjaciela Alberta Dürera, a ucznia owego „Proteusza renesansu" Jacopo Dei Barbari — mają one dla rozwoju sztuki miejscowej, polskiej, pierwszorzędne znaczenie. Przed ich przybyciem, kraj nasz prawdopodobnie nie znał owego tchnienia renesansu: wzniosłego i zmysłowego zarazem, naturalistycznego choć owianego w formy klasyczne; — gotycyzm, jakkolwiek przerodzony rozwijał się najswobodniej. Stały się one niejako punktem wyjścia i wytyczną następującego kierunku w sztuce, w jej najszlachetniejszych przynajmniej objawach. One to dostarczyły tego odnowego, odżywczego pierwiastku: zespolonego odrodzenia, subtelniejszego, eterycznjejszego włoskiego, z cięższym niemieckim; przeciwważyły i uszlachetniły pierwiastki miejscowe, średniowieczne, których najpotężniejszym wyrazem, lubo tak już zmodyfikowanym, są rzeźby Wita Stwosza.

Najbardziej zbliżony do powyższych, w dodatnich przynajmniej swoich częściach, jest obraz dość zagadkowej natury. Przedstawia on również *Męczeństwo św. Jana w oleju* — ale właśnie najsłabszą częścią obrazu jest sam św. Jan i pejzaż. Natomiast rycerze zajęci niby zadawaniem tortur, a w gruncie mało zdający się interesować losami świętego, są z takiem mistrzowstwem i naturalizmem wykonani, kostiumy i uzbrojenie z takiemi detalami oddane, że na pierwszy rzut oka powstaje myśl, iż na obraz ten składało się dwóch nierównej siły malarzy. Wprawdzie graficzne dane nie wiele nas tu pouczyć mogą. Na halabardzie po prawej stronie widać monogram jednego z artystów A. Na mieczu zaś jednego z rycerzy, kabalistyczny niemal napis w dwóch liniach:

MUNAMENINOMNEMTERRAM
IENHFOREINSMITARNNLNISAI.

Na szacie drugiego po lewej ręce NI.S. Jestto więc prawdziwa łamigłówka do odgadnięcia. Nim jednakże ktoś da lepsze rozwiązanie, stawiamy hypotezę, że czytać napis należy: IEHN-FOREINS-MIT-ARNNL-NISAIMUN-AMEN-IN-OMNEM TERRAM. Czyli, że obraz malowali wspólnie IENH z ARNNLem NISAIMUN. ARNNL, jako główniejszy i o wiele lepszy artysta, położył oprócz napisu swój monogram, oraz początek swego nazwiska: NIS. Być może, że piękna głowa, ostatnia po lewej ręce, w birecie czarnym, portretowo wykończona, jest zwyczajem ówczesnym portretem samego utalentowanego artysty. W dwóch tych nieznanych nazwiskach przybywa, zdaniem naszem, materyał do historyi sztuki w Niemczech i stosunku jej z Polską. Najbliższy manierą i techniką będzie obraz ten, szkoły szląskiej. Tam więc w licznym tym szeregu malarzy prowincyonalnych, którzy tyle mieli stosunków z nami: pochodzili niekiedy z miast polskich, nawet z Krakowa, lub w nich osiedlali się — należałoby szukać imion zgodnych z napisem naszego obrazu. Obraz ten ciekawy pod wielu względami jest własnością p. Darowskiej.

Zbliżony datą z obrazami Kulmbacha jest śliczny ołtarzyk w renesansowych, złoconych ramach, składający się z trzech obrazów na drzewie, z datą 1522 roku i monogramem z liter M. Ł., razem związanych, a pochodzący z kaplicy Kaufmanów i Montelupich na wieży kościoła Panny Maryi w Krakowie.

Obraz główny, środkowy przedstawia: *Nawrócenie św. Pawła.* Traktowanie szerokie, ubiory tak Apostoła jak i jego konnych towarzyszy pół-wschodnie, pół-rycerskie, fizyognomie o wybitnych, energicznych typach, żywość kolorytu przy braku światłocieni, nadają obrazowi temu odrębny charakter od szkół niemieckich — i wolno zdaje się wnioskować, że obraz ten jest utworem szkoły miejscowej, krakowskiej, co i litera Ł w monogramie artysty zdaje się potwierdzać. Od obrazów Kulmbacha widzimy tu wielki skok... ale w tył; jeżeli jednakże weźmiemy pod uwagę, że jestto pierwszy obraz co do daty, który prawdopodobnie pod wpływem pierwszych powstał na rodzimym gruncie, że to niejako próba polotu ducha artystycznego w odrębnym od poprzedniego kierunku — musimy mu przyznać wielkie zalety. Obrazek górny, półkolisty, przedstawiający *Chrystusa* w królewskich szatach *błogosławiącego*, otoczonego rzędem aniołów, byłby niezły, gdyby nie potwornie powiększona ręka, co dla względów spotęgowania wrażenia religijnego prawdopodobnie nastąpiło. Obraz dolny zastępujący predellę, przedstawiający *Pietę*, jest już innego pendzla i późniejszy co do daty (1614 r.); obraz ten zadawalnia wszelkie wymagania estetyczne.

Trzy obrazy nagrobkowe: Jana Sacrana, z przedstawieniem świętych patronów tego uczonego, otaczających *Ubiczowanego Chrystusa;* Melchiora Sobka *(Pokłon trzech Króli)* i Juliana Chełmskiego *(Chrystus ubiczowany* i *św. Stanisław z Piotrowinem)* z lat 1528, 1531 i 1543: nie mają już tych zalet artystycznych, gdyż są pobieżniej traktowane. Jednakże te same cechy, powyżej wspomniane, bardziej jeszcze szorstko występujące, każą je zaliczyć do utworów szkoły cechowej krakowskiej.

Piękne renesansowe rznięte i rytowane ramy, jakkolwiek mocno zniszczone, i prawdziwie pomnikowe napisy łacińskie w distychach na cześć tych trzech uczonych duchownych, nadają naszym obrazom bardziej pamiątkową wartość.

O wiele lepszym jest inny obraz wotywny z datą 1532 r., tak zwane *Ex voto Cultifabra*, t. j. nożownika, w związku będący z tragiczną sceną morderstwa; wyraz mianowicie Chrystusa jest bardzo szczęśliwie uchwycony.

T. Nieczuja-Ziemięcki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Następują podpisy jenerałów, pułkowników, admirałów i oficerów niższych stopni, którzy brali udział w wojnach duńsko-niemieckich.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 2 lipca.

(§§) Kto żąda rychłej likwidacyi szkód wylewami sprowadzonych i nagli władze do pośpiechu, przyczynić się może tylko do wprowadzenia opinii i co ważniejsza rządu w błąd fatalny dla kraju. Rzecz bowiem tak się przedstawia, że dziś cały rozmiar klęski nie da się oznaczyć. To, co zniszczonem zostało tak widocznie, iż nawet mieszczuch znający zboże na pniu tylko z książki i rysunku poznać się może na tem, może być dziś oszacowanem i opisanem. Ale na tem nie koniec, bo do końca lipca niewątpliwie zginie wiele łanów dziś, w pierwszej chwili po ustąpieniu wody, jeszcze zielonych, ale skazanych nieodwołalnie na zgubę. Tę uwagę opieram na opinii tak wytrawnego znawcy, jakim jest członek Wydziału krajowego Dr Wereszczyński, który wrócił właśnie z objazdu i odniósł w powiecie Rohatyńskim wrażenie prześcigające znacznie pessymizm, z którym wybierał się już w drogę. Są tam miejscowości, szczególnie gminne Żurawienko, spustoszone tak radykalnie, że ani ludność, ani bydło bez pomocy przy życiu ostać się nie może. Rzecz szczególna, że w r. b. powódź w Rohatyńskim powiecie pod względem masy wody rozlanej po polach nie wyglądała tak strasznie, jak powódź, która ten sam powiat przed dwoma laty nawiedziła, ale mimo to klęska tegoroczna jest o wiele straszniejsza z powodu gwałtowności wylewu. Czy takich powiatów jest więcej, to kwestya, ale że Rohatyn przed końcem lipca nie jest w stanie zlikwidować swojej straty dokładnie, lecz chyba tylko minimalnie lub fantastycznie, to rzecz pewna.

Widać zresztą, że i inne powiaty wschodniej części kraju uznają przyspieszenie likwidacyi za niepożądane. Powiat Stanisławowski np. wykazał dziś 18 gmin, w których $^1/_3$ gruntów została zalana i z plonu ogołocona, ale rubrykę, jaka pomoc jest na razie potrzebną, pozostawił niewypełnioną, bo jeszcze 1 lipca obawiano się tam nowego wylewu Dniestru i nowej klęski. Powiat Bobrecki wykazał 10 gmin z przeszło 3000 morgów zupełnie zalanych i spustoszonych. W jednej gminie z 94 domów 44 zalała woda zupełnie. Nawet budynki niektóre nie wytrzymały nacisku. Cóż dopiero mówić o plonie.

Wśród refleksyi na temat, co czynić należy, aby na przyszłość wylewy zostały, jeżeli nie uchylone, to przynajmniej w niszczącej gwałtowności złagodzone, znawcy bardzo dobitnie i z naciskiem kładą na jednem z pierwszych miejsc kulturę nagich stoków gór i ochronę lasów. Dzikie wody górskie muszą być ujęte w karby, bo bez tego żadna regulacya rzek nie osiągnie całego celu, a kultura nagich stoków i ochrona lasów stanowią najracyonalniejszą reakcyę przeciw niszczącej sile żywiołu. Ciężka odpowiedzialność spada teraz na władze powołane do czuwania nad kulturą leśną. Swoją drogą rząd musi pomyśleć o powiększeniu personalu, nawet o zreorganizowaniu służby techniczno-leśnej. Personal ten wynosi w Galicyi (8), prawie siódmą część tyrolskiego (52), chociaż Galicya kilkakrotnie przewyższa Tyrol i liczbą ludności i obszernością terytoryum. Dzisiejszy inspektorat lasowy przy nadludzkiem wysileniu nie może sprostać swojemu zadaniu.

Troskę o ludzi głodem zagrożonych wskutek powodzi można uważać za zażegnaną, zwłaszcza dziś, gdy telegram zapowiada zaasygnowanie 100.000 złr. z kasy rządowej. Ale inwentarze są ciągle zagrożone, a zagłada inwentarza równa się poniekąd zagładzie gospodarstwa włościańskiego. Dostarczenie soli dla bydła zażegnałoby i tę troskę. Już przedwczoraj otrzymały Starostwa telegraficzne wezwanie, aby wykazały, ile soli w każdym powiecie dostarczyć należy dla ludności i dla bydła. Starostowie przesyłają wykazy swoje telegraficznie, więc oczekiwać można, że w tych dniach zapadnie pomyślna decyzya rządu. Że sól zostanie bezpłatnie udzieloną, to już uważać można za pewne. Chodzi tylko o to, aby nie poskąpiono tego artykułu, bo najniezawodniej każdy Starosta dbały o interes państwa wykaże minimalną ilość. Jeżeliby władza skarbowa zechciała jeszcze i to *minimum* redukować, to pewnie wypadłoby za mało.

Pan Namiestnik zamianował kancelistę c. k. Prokuratoryi skarbu, Władysława Kantora, kancelistą c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Mianowania w c. k. armii. Podpułkownik Adolf Dobrowolski z pułku pieszego Nr. 89 przeniesiony do pułku pieszego Nr 13.

Major pułku pieszego Nr 13 Franciszek Steinsky, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, otrzymał urlop jednoroczny.

Major Władys. Szczuciński przeniesiony z pułku pieszego Nr 57 do pułku pieszego Nr 13.

Dla kapitana pułku pieszego Nr 80 Fran. Troharsch, zastrzeżono stopień majora w służbie lokalnej.

Kapitan I klasy pułku pieszego Nr 13 Józef Heiss mianowany rotmistrzem w c. k. pierwszej przybocznej gwardyi łuczników.

Aspirant wojskowy lekarski, Dr Władysław Hubicki, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym c. k. armii.

Wylewy.

Hr. Artur Potocki otrzymał od Rady gminnej w Tuczępach następujące pismo, które podajemy jako objaw prawdziwie obywatelskiego postępowania tam zamieszkałej ludności, zrzekającej się wszelkich zasiłków, jakieby jej miały przypaść z funduszu komitetu ratunkowego, na rzecz silniej powodzią dotkniętych braci. Pismo to brzmi:

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Usłyszawszy z ust Jaśnie Wielmożnego pana hr. Zamoyskiego, że Pan Hrabia idąc za popędem swojego szlachetnego serca, zająłeś się losem okolic nadbrzeżnych Sanu, zalanych wodą z dopuszczenia Bożego, starasz się zaopatrzyć w pierwsze niezbędne potrzeby poszkodowane rodziny, wykonując myśl miłosierną komitetu ratunkowego w Krakowie, ofiarowałeś i naszej gminie pomoc — czujemy się w obowiązku wyrazić podziękowanie, za ten dowód miłości bliźniego Szanownemu Komitetowi ratunkowemu w Krakowie, jakoteż Tobie Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio.

Jesteśmy biedni! ale nie głodni, i da Bóg, że damy sobie jakąś radę, by doczekać zmiłowania Pańskiego, dlatego możemy odstąpić dary, któreby się nam dostały w udziale, w sercach zaś naszych zapisujemy wdzięczność za życzliwą i łaskawą ofiarność.

Z uszanowaniem
w imieniu całej gminy Rada gminna.

Tuczępy dnia 2 lipca 1884.

Jędrzej Duda wójt.

Potem następują podpisy innych członków Rady gminnej.

Dowiadujemy się, że Namiestnik upoważnił delegata hr. Badeniego do natychmiastowego rozpoczęcia robót około uszkodzonych wałów i wyasygnował w tym celu na pierwsze potrzeby 6000 złr.

Gwarectwo kopalń Jaworznieńskich nadesłało na rzecz powodzią dotkniętych komitetowi krakowskiemu 1000 złr.

---

13 Wykaz składek na dotkniętych powodzią złożonych w komitecie central. w Krakowie. Kajetan Czudek 25 złr., Parafia Zielonki: Zielonki 20 kop. 53 złr. 92 ct., Tonie 33 złr. 50 ct., Witkowice 9 złr. 10 ct., Górka Narodowa 2 złr. 37 ct., Bibice 13 złr. 75 ct., Księstwo Windischgraetz 200 złr., Grono nauczycieli św. Jacka 13 złr., Jan Strzembosz 50 złr., JE. X. biskup Dunajewski 50 złr., br. Ludwika Puszet 50 złr., Maurycy ks. Montleart 1000 złr., Razem 20 kop. 1500 złr. 64 ct. Do tego z wykazów 1—12 35,550 złr. 10 ct. Obcą walutą Rs. 951 kop. 25, marek 20, frn. 10, tal. 1. Ze złożonych obcą walutą jak wykazano wyżej sprzedano Rs. 951 kop. 25 à 1 21$^1/_2$ 1156 złr. 59 ct., Marek 20 à 59 ct. 11 złr. 80 ct., Franków 10 à 48 ct. 4 złr. 80 ct., Tal. 1 à 1·70 1 złr. 70 ct. Ogółem złożono w walucie austryackiej 38,225 złr. 63 centy.

Wykaz wydatków Nr. V. Zapomoga na powiat Mielecki na ręce hr. Reja 200 złr., dla 10 gmin pow. Wadowickiego na ręce W. Naimskiego 300 złr., przesłano na ręce br. Gostkowskiego 200 złr., dla gminy Ochodzy na ręce ks. Wolfa 50 złr., na powiat Kolbuszowski na ręce hr. Tyszkiewicza 300 złr., div. porta 2 złr. 61 ct. Do tego wydatki Nr 1 i 4 32,306 złr. 30 centów. Razem 33,358 złr. 91 ct.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 lipca.

Minister Ziemiałkowski przejechał dziś rano przez Kraków, udając się z Łancuta do Wiednia. Namiestnik Zaleski dziś rano powrócił do Lwowa, a marszałek Zyblikiewicz pospieszył wczoraj do Lwowa. Delegat hr. Badeni udaje się dziś do Reichenhall, dokąd odprowadza żonę. W niedzielę będzie z powrotem w Krakowie.

— **Hr. Stanisław Mieroszowski**, poseł do Rady państwa z Krakowa, przybył onegdaj wieczór z Wiednia do naszego miasta, a jutro składać ma sprawę ze swoich czynności poselskich w Radzie państwa przed wyborcami.

— **Radca dworu Sochor** przejechał dzisiaj rano przez Kraków z Przemyśla do Wiednia.

— **Stan zdrowotny** miasta naszego jest obecnie zupełnie dobry. Wygasły mianowicie i nie panują bynajmniej żadne epidemiczne choroby, wyjąwszy ospy, która pojawia się jeszcze sporadycznie.

— **Teatr krakowski** da w niedzielę w Tarnowie przedstawienie na rzecz ludności powiatów Dąbrowskiego i Tarnowskiego, dotkniętej powodzią.

— **Koncert w ogrodzie Strzeleckim** muzyki wojskowej 13 pułku, z polskich wyłącznie złożony utworów, wczoraj nareszcie przyszedł do skutku. Wszystkie numera tego koncertu wykonane były oczywiście bez zarzutu, bo taka orkiestra i pod kierownictwem takiego kapelmistrza, jakim jest p. Hock, wykonać ich inaczej nie mogła. Program jednak był złożony przeważnie z utworów lżejszej treści. Imię Moniuszki np. figurowało w nim tylko raz jeden i to w marszu, który śród licznych dzieł mistrza muzyki polskiej, będących sławą i chlubą naszą, żadnego wybitnego znaczenia niema. Za to t. z. „Fantazya" Szopena, a raczej zbiór jego najpiękniejszych melodyj, przez jednego z muzyków niemieckich w udatną całość splecionych i na orkiestrę transponowanych, wzbudził powszechny zachwyt. Podobały się również: Uwertura z *Krakowiaków i Górali* Kurpińskiego. Wieniawskiego *Legenda*, Noskowskiego *Piosnka Żołnierza* i t. p. Pomimo bardzo pięknej pogody, publiczności na koncercie nie było tak dużo, jak bywa czasami w dni niedzielne. Cyfra więc czystego dochodu z niego, przeznaczonego przez p. dzierżawcę ogrodu na zwiększenie funduszu zapomogi dla ofiar powodzi, nie będzie, jak się zdaje, znaczną.

— **Wychodźcy z Jas.** Dzisiaj rano przybyło 59 rodzin izraelickich, zajmujących się domokrążstwem, a składających się z 135 osób dorosłych i 39 dzieci, które emigrują z Jas do Ameryki, za pośrednictwem stowarzyszenia „Alliance Israelite" w Paryżu. Komitet krakowski, pod przewodnictwem p. Schmelkesa, udzielił w dworcu posiłku wzmiankowanym wychodźcom, którzy zaraz udali się w dalszą podróż przez Szczakowę do Hamburga. Za powód wychodźtwa podali rozporządzenie rządu rumuńskiego, wydane w kwietniu r. b., wzbraniające zajmowania się domokrążstwem, wskutku czego w samych Jassach przeszło 300 familij pozbawiono utrzymania. Jeszcze dwa transporty tego rodzaju wychodźców mają przejeżdżać przez Kraków do Ameryki w przerwach miesięcznych.

— **Przemyśl**, 1 lipca. *Gaz. Lwowska* odbiera następujący telegram: Pan Namiestnik Zaleski w przejeździe do Jarosławia, witany był wczoraj na dworcu kolei w Przemyślu przez reprezentantów wszystkich władz tutejszych i obywatelstwo z ks. Sapiehą, jako przewodniczącym komitetu ratunkowego, na czele. P. Namiestnik udał się następnie do starostwa. Na danym z tego powodu wieczorze u tutejszego starosty, radcy Namiestnictwa p. Zajączkowskiego, obecni byli wszyscy reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, ksiądz biskup Solecki i obywatelstwo okoliczne, które z zapałem przyjęło wniesiony toast na cześć p. Namiestnika, wyrażający podziękowanie, za użyczoną dotkniętym powodzią opiekę i skuteczne poparcie. Późno w nocy przybył do Przemyśla Minister Ziemiałkowski i po krótkim odpoczynku, o ósmej rano, wraz z panem Namiestnikiem do Jarosławia odjechali.

— **Jarosław** 2 czerwca. *Dzien. Pol.* otrzymuje następujący telegram: Wczoraj nie było otwarcia kolei Jarosławsko-Sokalskiej, lecz tylko zwykła ekskursya, urządzona na życzenie p. ministra Ziemiałkowskiego, który pragnął zobaczyć nową linię i odwiedzić p. Polanowskiego. Podróżni zjedli śniadanie w Rawie, a obiad w Sokalu. Na noc udali się do p. Polanowskiego, a dziś powracają do Jarosławia, zkąd p. Ziemiałkowski i namiestnik p. Zaleski udają się na wieczór do hr. Alfreda Potockiego, który bawi obecnie w Łańcucie. Komisyonalne oględziny kolei Jarosławsko-Sokalskiej rozpoczną się jutro 3 bm. Z jeneralnej inspekcyi przybędą: inspektor Schwarz i komisarz Köhler, zaś Namiestnictwo delegowało sekretarza Popiela. Czynność ta potrwa prawdopodobnie dwa dni, poczem komisya uwiadomi o stanie kolei telegraficznie ministra handlu, który też poleci również telegramem otworzyć ruch na linii. Otwarcie nastąpi tedy d. 6. b. m., jak to wam słusznie telegrafowano z Wiednia.

— **Tuczempy** 1go lipca. Wyczytałem w korespondencyi do *Czasu* z 1go lipca r. b. ze Lwowa wiadomość o katastrofie zalewowej w Niżniowie, którą spowodował wał kolejowy o jednym niedostatecznym przepuście, ponieważ nie mógł wystarczyć przepływowi wody, a mimo próśb i przestróg, Dyrekcya kolei była na wszystko głuchą i zostawiła nasyp bez odpowiednich mostów, a gdy woda przyszła, 1500 morgów pola zniszczyła. Zupełnie podobny wypadek zaszedł w okolicy drogi żelaznej, prowadzącej z Jarosławia do Sokala przez Muninę do Surochowa. Nasyp ten idzie niziną bardzo długą do mostu na Sanie, a po za niem przepustów mało i nie dosyć obszerne. Gdy San wylał, grobla wodę wstrzymała i podniosła wylew o 3 stopy wyżej niż był na przeciwnej stronie toru, co spowodowało ogromne rozmiary wylewu. Któż wynagrodzi szkody zrządzone przez zarząd kolei, a że ten winien, można sprawdzić na miejscu i nawet w tym kierunku skargę zaniesiono. O ile koleje są dobrodziejstwem kraju, nie powinny sprowadzać łatwo przewidzianych klęsk, za które odpowiedzialność przyjąć się wzbraniają.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Kamionka mała, w powiecie limanowskim, należącej do parafii w Ujanowicach, na utworzenie samoistnej kapelanii lokalnej w Kamionce małej, zapomogi w kwocie 2000 złr.

— **Hr. Jan Nobili**, c. k. jenerał broni, jeden z najstarszych i najzasłużeńszych wodzów armii austro-węgierskiej, zakończył życie w Wiedniu. Jako autor nowych przepisów taktycznych dla c. k. armii, zaprowadzonych w r. 1843, odznaczony został komandoryą orderu Leopolda. Od r. 1846 hr. Nobili był członkiem nieustającej wojskowej komisyi związkowej w Frankfurcie nad Menem i głównie przyczynił się do stłumienia tamże powstania w r. 1848. W tym i następnym roku był szefem sztabu jeneralnego u boku ks. Windischgrätza i na tem stanowisku wypracował plan zajęcia Wiednia oraz kampanii zimowej na Węgrzech. W r. 1850 mianowany został komendantem 8 korpusu (w Bolonii) i jako *adlatus* przydzielony do boku jen. Radetzkyego, na którem to stanowisku pozostawał do r. 1857, w którym powołany został na wielkiego ochmistrza dworu Cesarzowej. Po powrocie Monarchini z wyspy Madeiry, przeniósł się w stan spoczynku. Od r. 1860 hr. Nobili był właścicielem pułku pieszego Nr. 74. Umarł w stanie bezżennym, a majątek swój cały, przynoszący 10,000 złr. rocznego dochodu, zapisał siostrzenicy swojej, księżnej Corsini we Florencyi, jako dożywocie. Po jej śmierci z majątku tego mają być utworzone fundacye wojskowe i cywilne.

— **Recepta anticholeryczna.** Paryski *Figaro* podaje następującą „anticholeryczną receptę słynnego Dr Belota: „Sześć kropel tynktury z *Veratrum album* (biała ciemierzyca, *Weisse Nisswurz)* rozpuszcza się w czterech łyżkach wody. Rano naczczo i po obiedzie oraz kolacyi bierze się po łyżce tego płynu. Zaraza choleryczna rzadko kiedy pojawia się nagle; poprzedzają ją zwykle diarye, nieporządki w organizmie, które trwają dłużej lub krócej. Otóż w razie pojawienia się takich symptomów, należy zażywać po dużej łyżce wspomnionego środka co godzina." Dodać tu winniśmy, iż środek Dr Belota jest silną trucizną, a tynktury z ciemierzycy białej, zawierającej niesłychanie w skutkach gwałtowny pierwiastek roślinny *Veratrin*, żadna apteka w Austryi nie wyda bez specyalnego upoważnienia lekarza.

— **Skondensowana gorzałka.** Pewien Francuz zrobił ważny wynalazek dla miłośników napojów alkoholicznych. Przemienia on wódki i likiery, w ogóle szlachetne płyny jak Cognac, Chartreuse, Benedictine, Curacao, Whiskey, Gin i t. d. w stan stały i puszcza je w obieg w formie tabliczek, jak czokoladę. Można więc teraz zakąsić kiełbasę kawałkiem wódki lub popić ją, rozpuściwszy część wódczanej tabliczki, w odpowiedniej ilości wody. Wynalazek ten będzie miał niemałą wartość i znajdzie obszerne zastosowanie w transportach zapasów wojennych.

— **I w naszem stuleciu** dzieją się ciągle rzeczy nadzwyczajne, nadające się do powieści sensacyjnych. Oto jakaś uboga guwernantka została w tych dniach nagle baronówną i dziedziczką fortuny milionowej. Romantyczna na pozór przygoda ma bardzo naturalne rozwiązanie. Jakiś młody panicz niemiecki rozkochał się w ubogiej córce pastora i wziął z nią ślub. Wydziedziczony wskutek tego przez dumnego ojca, udał się do Paryża, gdzie żył z pracy. Tam odumarła go żona wkrótce, a on sam zginął w pojedynku. Pozostałe z tego małżeństwa dziecko wzięła do siebie siostra córki pastorskiej i wychowała je jak swoje, nie mówiąc mu nic o jego właściwem pochodzeniu. W tych dniach umarł ojciec młodego niegdyś barona i przypomniał sobie na łożu śmierci swego syna. Przebaczył dawno zgasłemu, uznał jego córkę i zrobił ją jeneralną spadkobierczynią swoich milionów.

Teatr Lwowski w Krakowie.

W sobotę d. 5 lipca przedstawioną będzie nadzwyczaj wesoła 3-aktowa operetka Offenbacha p. t. *Księżniczka Trebizondy*, w której wystąpią panie: Skalska, Bocskaj, Kasprowiczowa; pp. Myszkowski, Florjański, Fontana, Krykiewicz i inni.

Repertuar Teatru krakowskiego w Tarnowie.

W sobotę 5go: *Bezczelni*, komedya w 5 aktach, Emila Augiera. (Letni benefis p. Szymańskiego).

W niedzielę 6go: *Ubodzy w Paryżu*.

We wtorek 8go: *Nieboszczyk*, komedya w 3 aktach, Aurelego Urbańskiego i Czerwińskiego.

We czwartek 10go: *Rocznica ślubu*, komedya w 1 akcie Lancego; *Bibiński*, komedya w 1 akcie, Gawalewicza; *Wigilia śgo Andrzeja*, obraz ludowy ze śpiewami i tańcami.

W sobotę 12go: *Andrea*, komedya w 5 aktach, W. Sardou.

W niedzielę 13go: *Małek*, Karola Brzozowskiego. (Ostatnie przedstawienie).

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie

Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc czerwiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 2go lipca pogoda; term. od 14·0 doszedł do 29·7 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 3go stan jego był 745·3 millim., termom. 19·6 C. — Wiatr wschodni.

— W piątek d. 4go lipca: śś. Józefa Kalasantego i Prokopa.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Centralna Komisya konserwatorska austryacka, chcąc obznajomić ogół z zakresem władzy i z prawami pp konserwatorów, oraz pouczyć o zadaniach, jakie mają do spełnienia, wydała rodzaj wskazówki, informacyi w tych kierunkach, książkę zatytułowaną: *Normalien der k. k. Central-Commission*, którą ministerstwa oświaty i spraw wewnętrznych, oraz namiestnictwa rozpowszechniają. Publikacya ta jest wielce użyteczną.

Zjazd archeologów i antropologów, z udziałem życzących sobie uczestniczyć obradom i wycieczkom w charakterze gości, naznaczony w Wrocławiu na dnie 4, 5, 6 i 7 sierpnia b. r. Na czele zarządu stoją: Dr Grempler, Luchs, Ranke, Virchow, Schaaffhausen, Roemer, Weismann. W szeregu zapowiedzianych odczytów i tematów do dyskusyj, jest relacya Schliemanna o jego poszukiwaniach w Tirynsie, która pierwszą sesyę zagai. Wycieczka główna naznaczona na górę *Sobotę* (Zobten). Organizatorowie Zjazdu sądzą, że uczeni polscy wezmą udział zarówno w dostarczeniu celnych okazów wykopalisk na wystawę, jako i w obradach, tem pewniej: iż archeologiczne Muzeum wrocławskie, tyle wspólnego interesu przedstawia. Adres zgłoszeń: Dr Grempler, Wrocław.

Teatr.

XI. i XII. przedstawienie Opery lwowskiej.

O onegdajszem przedstawieniu gości lwowskich w naszym teatrze, t. j. o powtórzeniu po raz trzeci prześlicznej opery Offenbacha: *Opowieści Hoffmana*, to tylko mamy do zaznaczenia, że sala teatralna znów była przepełnioną widzami i że wiele osób odeszło od kasy bez biletów, bo tych zupełnie zabrakło. Tak wyjątkowe powodzenie tego pięknego utworu, obiecujące, że i dalsze jego przedstawienia zawsze zapełniać będą teatr, dowodzi bez wątpienia, że publiczność nasza nie w samych tylko lekkich utworach muzycznych znajduje upodobanie, lecz owszem — lubuje się całem sercem w operach poważniejszych, skoro tylko mają one tak zdolnych wykonawców artystycznych, jak np. pani Skalska, której śpiew i gra w *Opowieściach Hoffmana* coraz żywsze a zasłużone znajdują uznanie.

Wczoraj wznowioną została operetka Suppégo *Fatinica*. Utwor ten, znany dobrze publiczności naszej z lat przeszłych, jest — zdaniem wielu — najmniej udatnem dziełem tego kompozytora, niecelującem taką obfitością powabnych i wdzięcznych numerów muzycznych, jak inne, które szturmem zdobyły sobie popularność. Oprócz bardzo udatnego i znanego marszu: „Hej naprzód naprzód marsz," którego motywa kilkakrotnie powtarzają się w ciągu sztuki, stanowiąc główną jej ozdobę — i jeszcze paru aryj lub duetów o lirycznym nastroju, — reszta muzyki tej operetki słucha się obojętnie i nie porywa jak inne. To też i wczoraj, pomimo bardzo dobrego i starannego wykonania przez panią Bocskaj roli tytułowej, pomimo poprawnego śpiewania i gry pani Kasprowiczowej (Lidya), p. Koncewicza (jenerał) i pana Skalskiego (Izzet-basza), pomimo harmonijnego, jak zwykle, nastroju chórów, i t. d., w sali teatralnej dało się spostrzegać usposobienie bienie ducha — do pewnego stopnia stanowiące sprzeczność z tym zapałem, z jakim przyjmuje nasza publiczność ulubione i piękne utwory, z których składał się dotychczasowy repertoar opery lwowskiej. Zresztą w sali było pełno, więc pod tym względem goście lwowscy i tym razem na obojętność publiczności krakowskiej uskarżać się nie mogą.

L. K.

Program i porządek dzienny

XVIII walnego zgromadzenia Tow. pedagogicznego w Tarnowie.

Dnia 17 lipca b. r. o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze.

Pierwsze posiedzenie o godz. 10 rano w wielkiej sali gmachu Kasy oszczędności.

1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa.
2. Sprawozdanie z całorocznej czynności Zarządu Głównego; ref. Dr. T. Gerstman.
3. Sprawozdanie ze stanu funduszów Zarządu Głównego; ref. M. Makowski.
4. Wybór komisyi lustracyjnej dla funduszów Zarządu Głównego.
5. Wybór komisyj lustracyjnej dla wydawnictwa „Szkoły" i innych wydawnictw Tow. pedagogicznego za rok 1884.
6. Wnioski członków i wybór komisyi do zbadania tych wniosków i zdania sprawy na ostatniem posiedzeniu.
7. Projekt do zmiany ustawy szkolnej tyt. I i II „O mianowaniu, płacach i innych służbowych korzyściach"; ref. Jerzy Kawalec.
8. „O Jubileuszu Jana Kochanowskiego"; ref. Bol. Baranowski.
9. „O nauce półdziennej; ref. Stef. Zabierzowski.

Po południu o godz. 4 poświęcenie i odsłonięcie pomnika Kazimierza Brodzińskiego przed gmachem gimnazyalnym.

O 6 godz. festyn w Ogrodzie miejskim na cześć zjazdu.

Drugie posiedzenie dnia 18 lipca o godz. 8 rano.

1. Odczytanie protokołu z I posiedzenia.
2. Projekt do zmiany ustawy szkolnej tyt. III i IV „O karach dyscyplinarnych i przeniesieniu nauczycieli w stan spoczynku"; ref. Grzegorz Blij.
4. Pogląd na wadliwości dotychczasowego planu naukowego dla szkół ludowych; ref. Stanisław Tokarski.

O godzinie 4 po południu wycieczka do Okocima osobnym pociągiem spacerowym.

Trzecie posiedzenie d. 19 lipca o godz. 8 rano.

1. Odczytanie protokołu z II posiedzenia.
2. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej.
3. Wybór prezesa.
4. Motywowana rezolucya w sprawie stosunku i udziału nauczycieli ludowych w kółkach rolniczych; ref. Dr J. Żuliński.
5. Wybór wiceprezesa.
6. Referat o wydawnictwie „Biblioteki matematyczno-fizycznej w Warszawie"; ref. Dr J. Żuliński.
7. Wybór uzupełniający 14 członków Zarządu Głównego.
8. Sprawa urządzenia burs dla synów nauczycieli ludowych; ref. dyr. Maciołowski.
9. Sprawozdanie komisyi walnego zgromadzenia o wnioskach samoistnych.
10. Odczytanie protokołu z III posiedzenia.
11. Zamknięcie zjazdu przez prezesa.

Wystawa robót kobiecych, urządzona przez p. Gettlicha, dyrektora szkoły wydz. krakowskiej, otwartą będzie przez cały czas zjazdu.

O godz. 3 po południu uczta pożegnalna.

We Lwowie dnia 28 czerwca 1884.

Z Zarządu Głównego Tow. pedagogicznego.

Z. Sawczyński, prezes. *Franciszek Próchnicki*, sekretarz.

Od Administracyi „Czasu."

Dla dotkniętych powodzią złożyli: P. Purzycki dzierżawca ogrodu Strzeleckiego ofiarowany przez siebie czysty dochód z wczorajszego koncertu w ogrodzie 47 złr. 40 cent., tudzież naddatki przy kupnie biletów wejścia od pp. Członków Towarzystwa Strzeleckiego i od innych osób 15 złr. 20 cent., razem 62 złr. 60 cent., P. Blumenstock fabrykant kapeluszy z Wiednia 15 złr., Franciszek Slęk 10 złr., Franio i Stefcio Slękowie razem 2 złr., Dr Józef Brodowicz 10 złr., M. B. 15 złr.

Sprawy sądowe.

Oszczerstwo.

Skład trybunału: Przewodniczący radca Höflich, assydenci pp. r. Łobaczewski, Dr Chlebik i Dr Bujak, protokolant p. Raczyński. Zast. prok. p. Münnich, obrońca Dr D. Markiewicz.

W dniu 1 lipca b. r. odbyła się przed tutejszym sądem rozprawa, której przedmiotem była rzadko przed sądy się dostająca zbrodnia potwarzy.

Prokuratorya państwa oskarżyła Ignacego Stańkowskiego o to, że tenże fałszywie obwinił pułkownika B. de A. przed ministeryum wojny, jakoby tenże pułkownik kazał sobie zrobić dwie pary spodni z sukna eraryalnego z magazynu zapasowego — dalej oskarżyła prokuratorya byłego kapitana W. H., że tenże był pomocnym w tem fałszywem obwinieniu, ponieważ miał napisać doniesienie powyższe do ministeryum.

Na skutek tego doniesienia z daty 30 września 1882 r., zarządziło ministeryum wojny dochodzenia przeciw pułkownikowi B. de A., które miały wykazać bezpodstawność zarzutu Stańkowskiego. Stańkowski pociągnięty do odpowiedzialności nie zaprzecza wcale, że wniósł rzeczone doniesienie do ministeryum, obstaje wszakże przy obwinieniu, twierdząc, że dochodzenia w magazynie nie dowiodą braku sukna użytego na inkryminowane spodnie pułkownikowskie, albowiem sukno wydawane bywa zwykle w większych ilościach i to licząc 120 centim. na każde spodnie; ponieważ zaś rzadko tyle sukna w rzeczywistości na tę część ubrania wychodzi, przeto przy większej liczbie robionych pantalonów, można oszczędzić tyle sukna, że można zrobić jeszcze jednę lub 2 pary nadliczbowych, i w ten to sposób miał on zrobić je dla rzeczonego pułkownika.

Kapitan W. H. zaprzeczył, żeby powodowany nienawiścią ku pułkownikowi B. de A. podmówić miał Stańkowskiego do oskarżenia, i żeby miał nawet pisać odnośne doniesienie, znawcy też nie orzekli z całą pewnością, żeby pismo doniesienia z jego ręki pochodziło.

Świadek Karol Warywoda, krawiec, przypomina sobie, że zrobił 2 pary pantalonów dla pułkownika z polecenia Stańkowskiego. Okoliczność tę przypomina sobie dlatego, ponieważ pantalony te zrobione były z t. zw. *Cadettenstoff* którego nigdy dla wyższych oficerów się nie używa. Świadek Samuel Borer przypomina sobie, że od krawca Warywody nosił 2 pary spodni dla pułkownika B. de A.

Obrońca Dr Markiewicz w wymownych słowach podniósł brak przedmiotowej istoty czynu zarzuconej oskarżonym zbrodni potwarzy, gdyż zeznania powyższych dwóch zaprzysiężonych świadków stwierdzają dostatecznie istnienie ugruntowanej podstawy doniesienia Stańkowskiego.

Trybunał uwolnił obu obwinionych od oskarżenia.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Podatek konsumcyjny w r. 1883.

Gazeta Lwowska podaje następujące ciekawe szczegóły wyjęte ze sprawozdania ministerstwa skarbu o dochodach z podatku konsumcyjnego w roku 1883. Ogółem osiągnięto z tego podatku w Austryi 73,191,302 złr. (w roku 1882 tylko złr. 69,549,649), w Węgrzech wraz z Pogranicem wojskowem 17,605,343 zł. (w 1882 r. 15.951,512 złr.). W roku 1883 okazała się w ogólnym przychodzie zwyżka w sumie 5,482,299 złr., z czego przypada na Austryę 3,828,468 złr. Przychody z tego podatku w krajach okupowanych zestawiono osobno a wynosiły 95,022 złr. a przeto o 32,251 złr. więcej niż w roku poprzednim. Najwyższy przychód *brutto* dał w krajach reprezentowanych w Radzie państwa podatek od cukru z krajowego materyału, bo okrągłe 39,074.000 złr., następnie od piwa złr. 23,404,000, wódki 7,746,000 złr., mięsa 5,145,000 złr., wina, moszczu winnego i owocowego złr. 4,180,000 oleju skalnego 1,214,000 złr. itd.

Sprawozdanie stwierdza z zadowoleniem, iż podatek konsumcyjny w Austryi wykazuje przy wszystkich artykułach zwyżkę w porównaniu z rokiem poprzednim.

W całej Monarchii było w roku 1883 w ruchu 2094 browarów w Austryi 1,970, w Węgrzech 124, liczba ich przeto zmniejszyła się o 37. W okresie 1882/83 było w ruchu w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa 36,716 zwykłych gorzelń i 36 gorzelń wyrabiających drożdże, razem przeto 36,752 gorzelń (o 1437 mniej, niż w roku poprzednim. W Węgrzech i należących do nich krajach w tym samym czasie było w ruchu 75,880 gorzelń (o 4,833 mniej, niż w roku poprzednim).

Liczba cukrowni wyrabiających cukier z materyału krajowego wyrosiła w kampanii 1882/83, 232, przeto o dwie więcej niż w kampanii roku 1881/82.

W 193 browarach galicyjskich wywarzono hektolitrów 619,907 piwa, a podatek wynosił złr. 1,121,114. Największa ilość browarów była w ruchu w Czechach (w 818 browarach wywarzono 5,344,975 hektolitrów piwa a podatek wynosił złr. 9,057,072), najmniej w Bukowinie (8) Krainie (2) w Dalmacyi nie było ani jednego browaru.

Podatek z gorzelni galicyjskich wynosił złr. 2,489,426.

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo od miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie wynoszą:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen, z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolei przyznaje refakcyą po poprzedniem porozumieniu się.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Cholera.

Jakkolwiek zaraza ta według pierwotnie ogłaszanych wiadomości francuskich, miała się ukazywać tylko sporadycznie, i nawet nie objawiać charakteru cholery azyatyckiej, to jednak coraz bardziej widoczną jest rzeczą, że zaraza staje się z dnia na dzień groźniejszą i wznieca obawę nietylko w samej Francyi i sąsiednich państwach, ale nawet w całej Europie. Wskutek tego otwieramy z dniem dzisiejszym osobną na to rubrykę, w której zapisywać będziemy wszelkie dochodzące nas najświeższe wiadomości o dalszym przebiegu zarazy— wyrażamy zaś przy tej sposobności gorące życzenie, aby ta smutna kronika, wynikająca z obowiązku dziennikarskiego, jak najrychlej usuniętą została.

Wiadomo, że pierwsze wypadki cholery ukazały się naprzód w Tulonie. Jestto miasto jakby stworzone na siedlisko i gniazdo zabójczych epidemij, gdyż w wielu wązkich, po części ponurych i niechlujnie utrzymywanych ulicach starego miasta, mieści się ściśniona liczna ludność, składająca się przeważnie z marynarzy i rybaków. Do tamtejszego portu zawija rok rocznie mnóstwo okrętów ze wszystkich stron świata, gdyż miasto prowadzi bardzo rozległy handel, nie ulega więc żadnej wątpliwości, że zaraza wprowadzoną została przez jeden z okrętów wojennych, wracających z wyprawy tonkińskiej, jak to ostatnie wiadomości z Francyi otrzymane zupełnie potwierdzają. Rząd francuski zamiast chwycić się energicznie środków ochronnych, przyjął rzecz z prawdziwie francuskiem lekceważeniem i obojętnością, starając się wobec Europy zatrzeć prawdziwy stan rzeczy sprowadzeniem go do najmniejszych rozmiarów i twierdzeniem lekarzy, że zaraza nie jest prawdziwą cholerą azyatycką. Wzmagająca się jednak śmiertelność i przerzucenie się zarazy do Marsylii, niemniej popłoch między ludnością w Tulonie, zadały oczywisty kłam tym uspokajającym wieściom.

Wobec katastrofy, zagrażającej innym państwom europejskim, przez wprowadzenie zarazy do siebie, nie mogły oczywiście rządy pozostać w obojętnej apatyi, lecz zawczasu chwytają się energicznych środków zapobiegających tej azyatyckiej zmorze. — Włochy i Hiszpania poczyniły już odpowiednie zarządzenia, aby się ochronić przed zawleczeniem epidemii drogą morską lub lądową, a za ich przykładem poszły Szwajcarya, Belgia, Portugalia, Grecya i Turcya, tudzież inne państwa zostające w bliższej styczności z Francyą. Rząd austryacki wydał już polecenia zachowania wszelkiej ostrożności na kolejach żelaznych; w Tryeście i Rjece zebrały się umyślnie *ad hoc* powołane komisye sanitarne, a okręty przybywające do prowincyj nadbrzeżnych z portów francuskich morza Śródziemnego i Algieru, podlegają dziesięcio, względnie dwudziestodniowej obserwacyi.

Z Tulonu przeniosła się zaraza, jak już nadmieniliśmy, w krótkim czasie do Marsylii. Miasto to pierwszorzędne we Francyi pod względem handlowym i przemysłowym, liczące do 260,000 ludności, pozostawia, co się tyczy ogólnego stanu zdrowotnego, również wiele do życzenia — zachodzi więc obawa, że zaraza podniecana odpowiedniemi żywiołami będzie się coraz bardziej rozszerzała i różnemi drogami komunikacyjnemi dostanie się w głąb Francyi. Przyczynia się do tego niemało okropne gorąco dochodzące 33° C. w Tulonie i Marsylii; z tego ostatniego miasta donoszą także o ukazaniu się licznych rojów much, które dokuczają ludności. W Tulonie panuje bardzo przygnębione usposobienie, a panika powstała tak wielka, że według ostatnich depesz prawie całe miasto (liczące do 50,000 ludności) opuszczone zostało przez mieszkańców - tłumy wywędrowały kolejami żelaznemi, wozami lub okrętami, a uboższa część ludności schroniła się na sąsiednie wyspy, gdzie biwakuje pod namiotami. Handel znacznie podupadł, mnóstwo sklepów i składów pozamykano, gdyż powszechna panuje stagnacya. Między klasą rzemieślniczą powstała wielka nędza, a jakkolwiek dobroczynność publiczna i rządowa stara jej się zapobiedz rozdawaniem zasiłków pieniężnych, to jednak w części tylko może temu podołać. W Marsylii, gdzie zawija do portu rokrocznie około 10.000 okrętów, pojemności przeszło 3 miliony ton angielskich, ruch statków z powodu zaprowadzonej obserwacyi prawie zupełnie ustał, co dla miasta stanowi niemałą klęskę.

W Paryżu rozeszła się przedwczoraj na bulwarach pogłoska o wybuchu tamże przy ulicy d'Orleans cholery. Pogłoska ta okazała się jednak mylną. Słynni uczeni francuscy Pasteur i Vulpian oświadczyli obecnie stanowczo, że cholera jest istotnie azyatycką. Wiele majętniejszych rodzin wyjechało już z Paryża do Anglii, Atre at, Ostendy lub Helgolandu.

Według ostatnich wiadomości zaszedł już pierwszy wypadek cholery w Lugdunie, najludniejszem mieście we Francyi po Paryżu, zostającem z Paryżem w ciągłej i ścisłej styczności. Jakaś kobieta, która schroniła się przed zarazą z Tulonu, a której syn padł jej ofiarą w Marsylii, przybywszy do Lugdunu, zachorowała na cholerę. Jakkolwiek z tego pojedynczego wypadku nie należy odrazu sądzić, że epidemia musi bezwzględnie postępować z wybrzeża w głąb kraju, to jednak zbyt widoczną jest rzeczą, niepodlegającą wątpliwości, że niebezpieczeństwo dla stałego lądu raczej wzrasta a nie zmniejsza się — dlatego też zawczasu należy się energicznie chwycić wszelkich środków w celu obronienia się przez tym groźnym nieprzyjacielem.

Na prośbę rządu francuskiego wysłał rząd niemiecki z Berlina profesora Kocha do Tulonu w celu zbadania zarazy w samem ognisku. Ustanowiona w Berlinie niemiecka komisya choleryczna sądzi, iż stosunki zdrowotne w Niemczech są tego rodzaju, że nie należy się obawiać powstania rozległego siedliska zarazy. Niebezpieczeństwo będzie tem mniejsze, jeżeli ludność zastosuje się ściśle do przepisów czystości i desinfekcyi; dotyczące urzędowe rozporządzenia będą w najkrótszym czasie ogłoszone.

W Wiedniu naradzano się już nad tem w sekcyi sanitarnej rady miejskiej, a fizykat miejski wypracował już i poddał pod uchwałę odnośne przepisy. W Tryeście, Gracu i Bernie wydano już ogłoszenia przeciw zarazie — za tym przykładem pójdą niezawodnie wkrótce wszystkie inne miasta prowincyonalne.

Depesze z dzienników.

Paryż 1 lipca. Rząd włoski wysłał do Tulonu okręt przewozowy w celu przewiezienia wszystkich Włochów, którzy chcą opuścić Francyę. — W Spezzii przebędą oni długą obserwacyę.

Francuski minister spraw wewnętrznych zarządził, aby podróżni przy odjeździe i przyjeździe byli odwaniani. Prócz tego może będzie na podróżnych nałożona kilkudniowa kwarantanna w niejakiej odległości od Paryża.

Do naczelnika stacyi kolejowej w Cette nadszedł rozkaz, aby nie wydawał żadnych biletów jazdy do Włoch, gdyż państwo to nie chce nikogo ztamtąd przepuszczać przez granicę. Oddział wojska hiszpańskiego przybywa dziś wieczór do Valcarlos w celu utworzenia kordonu sanitarnego.

Nowy Jork 1 lip. Rząd amerykański wziął pod rozwagę środki, zabezpieczające przeciw rozwleczeniu cholery.

Paryż 2 lipca godz. 8 min. 30 rano. Z Tulonu donoszą, że tamże aż włącznie do dnia wczorajszego (1 lipca) zaszło 358 zasłabnięć na cholerę, między temi 112 wypadków z śmiertelnym przebiegiem. Najgorszym dniem był dotychczas 22 gi czerwiec z 21 wypadkami choroby i 13 wypadkami śmierci. Rozchodzi się pogłoska, że arsenał tuloński zmuszony będzie wstrzymać roboty, gdyż blisko $^{2}/_{3}$ robotników zażądało już uwolnienia ze służby. Wczoraj było w Tulonie ośm wypadków śmierci, w pobliskiej zaś miejscowości Lavalette dwa wypadki.

Paryż 2 lipca godz. 9 rano, Wczoraj przedłożył Dr Brouardel w *Academie des medecins* referat o swoich spostrzeżeniach w Tulonie. Podał on tesame wyjaśnienia, jak przedwczoraj w *Conseil d'hygiène* i zwrócił szczególniejszą uwagę na tę okoliczność, że w ostatnich dniach przebieg choroby stał się nadzwyczaj raptownym. Podczas gdy pierwszy pacyent choleryczny, którego miał w opatrywaniu, był przez ośm dni chorym i umarł wieczorem ósmego dnia, zmierali pacyenci w ostatnich dniach regularnie po trzech do czterech godzinach, często także jeszcze pierwej. Nie może zatem obecnie powątpiewać, że cholera tulońska jest azyatycką. Profesor Pasteur zgodził się z zapatrywaniem Brouardela. Tylko Dr Fauvel — wprawdzie pierwsza powaga we Francyi na tem polu — pozostał przy swojem pierwotnem zapatrywaniu i zaprzeczył istnienia azyatyckiej cholery.

Paryż 2 lipca godz. 10 przed południem. Z Tulonu donoszą dziś o ośmiu wypadkach śmierci, Wzbudza tu niespokojność ta okoliczność, że wszystkie te wypadki zaszły w domach prywatnych, a żaden w szpitalach. Wnioskują z tego nietylko wzrastające rozszerzenie się cholery, lecz także fakt, że epidemia grasuje nietylko wyłącznie między żołnierzami marynarki, robotnikami portowymi i temi osobami, które z niemi z powodu swego zatrudnienia stykać się muszą.

Paryż 2 lipca o godz. 11 przed poł. Władze włoskie zatrzymały w Ventimiglii (stacyi granicznej) dwa pociągi, które wiozły przeszło 600 podróżnych z Mentony i poddały pasażerów kwarantannie. W kołach dyplomatycznych przyjęto z zadowoleniem doniesienia o surowem strzeżeniu włoskiej, a szczególnie hiszpańskiej granicy. Sądzą, że oba kraje tylko tym sposobem uchronić się mogą przed zawleczeniem cholery.

Paryż 2 lipca godz. 11¼ przed południem. Korzystne wiadomości nadchodzące dziś tutaj o cholerze z Tulonu i Marsylii nie znajdują żadnej wiary. Wielkie gorąco sprzyja rozszerzeniu się epidemii. Zapewniają z pewnością, że miejscowości w okolicy Tulonu przepełnione są osobami zapadłemi na cholerę(?) Dwie dobrowolne posługaczki chorych — jedną z nich jest tulońska artystka dramatyczna p. Trebia — które udały się wczoraj do Lavalette, celem niesienia służby ambulansowej, zmarły tamże w ciągu nocy.

Tulon 2 lipca godz. 7 rano. Miasto jest prawie jakby wymarłe; wszystkie sklepy, wszystkie kantory i banki są pozamykane. Tylko kasa oszczędności ma swoje biura przez dzień i noc otwarte, gdyż nieustannie przychodzą osoby żądające zwrotu swych wkładek. Do wczoraj wieczór zwrócono około 420.000 franków. Sekretarz Tow. Dobroczynności został oddalonym, ponieważ z przestrachu opuścił swoją posadę. Mer wniósł prośbę do zarządów kolejowych, aby przesyłkę 50.000 kilo środków odwaniających uskuteczniły do Tulonu bezpłatnie.

Wszystkie ciała zmarłych na cholerę chowają we wspólnych grobach i oblewają gęsto chlorkiem wapna. W niedzielę i w poniedziałek wyjechało ztąd znowu 1100 osób, po największej części do Paryża.

Marsylia 2-go lipca godzina 8 rano, Z osób zmarłych tutaj na cholerę przypada 45 procent na dzieci. Wszystkie wiadomości o wypadkach cholery w Hiszpanii okazują się jako nieprawdziwe. Pięć wypadków choroby jako cholerycznej w Madrycie, uznano za zwykłą biegunkę.

Marsylia 2 lipca godz. 8 rano. Jestto rzeczą zadziwiającą, że tutaj dotychczas po większej części osoby z lepszych klas ludności, stały się ofiarami epidemii. Wczoraj zmarli notaryusz Brinset, kapitan Monako i młody medyk Dr Farenzon, który sam zgłosił się w szpitalu Fharo do opatrywania cholerycznych. Po pierwszej wizycie sachorował i umarł w przeciągu dwóch godzin. Od 30 czerwca wieczór do 1go lipca rano zmarło tu wogóle sześć osób.

Lugdun 2 lipca rano. Tutaj nie zdarzyło się nic takiego', coby mogło dać powód do obawy. Kobieta, która przybywszy z Marsylii, zachorowała tu na cholerę, przychodzi do zdrowia.

Rzym 2 lipca. Wedle najświeższych wiadomości, nadesłanych do ministeryum spraw wewnętrznych, jest stan zdrowia we wszystkich prowincyach bardzo dobrym. Wszędzie urządzają władze municypalne bezpłatne kąpiele. Ze względu na kwarantannę zarządzoną przez Hiszpanię, wstrzymało włoskie towarzystwo żeglarskie ruch między Marsylią a Barceloną. Konsulat włoski w Tulonie otrzymał fundusz na bezpłatny przewóz napowrót wielu włoskich robotników.

Depesze „CZASU"

Wiedeń 3-go lipca (pryw.) Profesor Billroth miał odczyt, w którym oświadczył, że cholera nie grozi wielkiem niebezpieczeństwem. Chodzi tylko o to, aby za pomocą dostatecznych środków finansowych przystąpić do załatwienia sprawy wodnej, a mianowicie co do nawodnień i kanalizacyi. Lekarze działać mogą tylko zapobiegawczo.

Kolegium medyczne żąda urządzenia centralnego zakładu dezinfekcyjnego.

W Tulonie i Marsylii stan zdrowia polepszył się, w okolicy jednak pogorszył się.

Paryż 3 lipca (pryw.) Komisya hygieniczna wydała następującą opinię: Epidemia groźną jest tylko dla bojaźliwych. Szkodliwe są: niesypianie w nocy, zaziębienie, długie kąpiele, zbyt natężające prace, tudzież zbytek w używaniu. Należy wystrzegać się napojów chłodzących, surowych jarzyn, opilstwa, pożywania pokarmów niestrawnych, jarmarków i wyścigów konnych. Nad wodą do picia należy ściśle czuwać.

Między Włochami a Francyą komunikacya osób jest zupełnie przerwaną.

Paryż 3 lipca. W Marsylii od godziny 2-ej nad ranem wczoraj, a więc w ostatnich 24 godzinach, umarły cztery osoby na cholerę.

Voltaire zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby wczoraj w Paryżu stwierdzono trzy wypadki choroby na cholerę i pisze, że lekarze co lato spostrzegają kilka sporadycznych, ale dokładnie oznaczonych wypadków choroby na cholerę. Stan zdrowia dotąd jest dobry.

Paryż 3 lipca. Prefekt policyi rozporządził, że wszystkie pakunki i osoby przybywające z okolic, w których cholera panuje, mają na dworcach kolejowych przed przybyciem do miasta ulegać dezinfekcyi.

Marsylia 3 lipca. Od wczoraj wieczór do godziny 8ej rano dzisiaj umarły trzy osoby na cholerę. Rada miejska postanowiła projektowanej na dniu 14 b. m. illuminacyi zaniechać, a przeznaczonego na to funduszu użyć na zapomogi dla rodzin, które wskutek epidemii popadły w nędzę.

Tulon 3 lipca. Wczoraj umarło sześć osób na cholerę.

Rzym 3 lipca. Rząd zarządził także i na drodze lądowej co do towarów i osób przybywających z Francyi pięciodniową kwarantannę. Kwarantanna, która zarządzona już została w Ventimiglia, ma być rozszerzoną na wszystkie wąwozy alpejskie. Komisarze i wojska udały się już ku granicy, aby przeprowadzić zamknięcie granicy. Równocześnie zarządzono co do statków, nadchodzących ze wszystkich portów francuskich na morzu śródziemnem i z Algeru ścisłą kwarantannę morską.

Stan zdrowia w całem państwie jest bardzo dobry. Indywidyum internowane w lazarecie w Ventimiglia, tudzież indywiduum umieszczone w lazarecie w Saluzzo cieszą się już dobrem zdrowiem.

Algier 3 lipca. Reskrypt gubernatora rozszerza czas kwarantanny, co do statków ze wszystkich krajów prócz Algieru i Tunisu do pięciu dni.

Konstantynopol 3 lipca. Statki z Algieru i Tunisu ulegają regularnej kwarantannie, ponieważ w Algierze i Tunisie statki nadchodzące z francuskich portów na morzu Śródziemnem mają wolny przystęp.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 3 lipca. (*F*) Reprezentanci trzech cesarstw, którzy podjęli się zadania interwencyi w serbsko-bułgarskim konflikcie, a mianowicie reprezentanci Niemiec, Austryi i Rosyi, badają obecnie materyał, a zwłaszcza protokóły międzynarodowej komisyi granicznej, tyczące się Bregowa. Serbia zbiera ze swej strony materyał, aby uzasadnić swe roszczenia. Utrzymują, że wspomnieni reprezentanci nabrali już przekonania, iż po stronie Serbii jest słuszność. Z drugiej znów strony uznają, że Bregowo nie jest właściwe, jako punkt graniczny, i że rzeka Timok jest o wiele odpowiedniejszą linią graniczną. Być więc może, iż mocarstwa interweniujące zaproponują Serbii, aby za stosownem wynagrodzeniem odstąpiła Bułgaryi Bregowo, które ani strategicznego, ani handlowego nie ma znaczenia.

Wiedeń 3 lipca. ⊙ Na wszystkich przedmieściach odbywają się burzliwe, połączone ze skandalami, zgromadzenia wyborcze. Wszędzie występują kandydaci i mowcy przeciw lewicy.

Wiedeń 3 lipca. *Wiener Ztg* donosi, że naczelny dyrektor poczt i telegrafów we Lwowie Schiffner zamianowany został radcą dworu.

Wiedeń 3 lipca. Podług dzienników węgierskich rząd austryacki w odezwie do rządu węgierskiego utrzymuje w mocy wydane na rzecz wiedeńskiego targu na bydło zarządzenia taryfowe na kolejach galicyjskich, jako należące do jego kompetencyi.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 3 lipca. Trybunał administracyjny odrzucił jako bezzasadne zażalenie gminy miejskiej ołomunieckiej przeciw rozporządzeniu ministerstwa oświaty w sprawie utworzenia z funduszów gminy publicznej ludowej szkoły czeskiej w Ołomuńcu.

Wiedeń 3 lipca. *Wiener Ztg* donosi, że biskup Aichner zamianowany został księciem biskupem w Brixen, a kanonik Missia księciem biskupem w Lublanie.

Frankfurt 3 lipca. Jenerał rosyjski Totleben umarł przedwczoraj w kąpielach Soden.

Paryż 3 lipca. Były ambasador Tissot umarł. Uroczystość lipcowa odroczoną została. — Stan zdrowia w Paryżu jest bardzo dobry.

Po dokładnie przeprowadzonem dochodzeniu poległo pod Langson 22 żołnierzy francuskich, a 53 zostało rannych.

Paris dowiaduje się, że rząd francuski zażąda od Chin wynagrodzenia w kwocie 500 milionów za naruszenie traktatu.

Z Tonkinu donoszą, że w kolumnie francuskiej, maszerującej do Langsonu, uległo wielu żołnierzy udarowi słonecznemu.

Rzym 3 lipca. Z Izby. Postawiono wniosek o odroczenie Izby na czas feryj letnich.

Fanfulla donosi, że Papież chory jest od trzech dni na bronchitis, i że ostatniej nocy miał dość silny atak astmy.

Londyn 3 lipca. Ankieta finansowa konferencyi zbierze się w sobotę, ponieważ do soboty badanie kwestyj przedwstępnych prawdopodobnie się już zakończy.

Londyn 3go lipca. Do *Daily News* donoszą z Assuan dnia 2go b. m.: Utrzumują, że oddział powstańców, liczący 12,000 ludzi, zajął Debbab, gdzie wymordował trzy tysiące osób między mieszkańcami i załogą.

Petersburg 3 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz cesarski, podług którego komisya petycyjna zostaje zniesioną a czynności jej przydzielone dorocznemu komendantowi Cesarskiej głównej kwatery.

Konstantynopol 3 lipca. Nota rządu serbskiego wzywa Portę do wysłania delegowanych w celu trasowania serbsko-tureckiej linii, która ma łączyć koleje serbsko-tureckie.

Porta zawiadomiła ambasadora włoskiego, że rząd postanowił kopalnie boracytu, eksploatowane dotąd przez Włochów, za wynagrodzeniem w swój objąć zarząd.

Kursa. — Wiedeń 3-go lipca 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. —·—.— 5% Renta papier. nieopodat. —·—. — Renta srebr. —·—. — Renta złota —·—. — 6% Renta złota węgierska 121·75. — 4% Renta złota węgierska 91·05. — Losy z r. 1860 135·—. — Akcye Banku Austr. Węg. —·—.— Akcye kredy. —·—. — Londyn —.—. — Napoleony ·—. — — Lombardy 144·70. Losy roku 1864 168·50. — Akcye Kolei Karola Ludwika 275·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 187·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 163·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·50. — Losy prem. węgiersk. 115·20. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148·75. — Akcye kolei półn.-zach. aust. 177·50. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 98·75. — Akcye kolei Siedmiogr. 175·—. — Marki —·—. — Ruble 121·75. — Dukaty —·—. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 1-go lipca. — Banknoty austryackie — .—. — Krótki Wiedeń — ·—. — Krótka Warszawa — ·—. — Banknoty zosyj. — ·—. — 5% Listy zast Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika — ·—. — Akcye austr. kredytowe 502·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 3 lipca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 25	122 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 —
4% zast. Tow. kred. ziems.	93 —	94 50
4% „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	100 75
6% „ „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipotc. gal. z prem. 10%	100 —	101 25
5% „ „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 75	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	97 — r. k.	98 50 r. k.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 200	281 —	283 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 25

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 2 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	80 40	80 55
4⅕% „ srebrna	81 45	81 60
4% „ złota	102 45	102 60
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 50	125 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	134 80	135 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 75	145 25
„ „ 1864 „ 100 „	168 —	168 50
„ „ 1864 „ 50 „	167 50	168 —
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 50
Galicyjskie „ „	101 —	101 80
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ „	101 75	102 50
Węgierskie „ „	101 75	102 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 75	102 25
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 50	144 —
6% Renta węgierska złota	121 95	122 10
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	101 75	102 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	107 75	108 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . . 80 „	226 50	227 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	300 10	300 40
„ „ węgierskie . . 200 „	300 75	301 25
Depositen-Bank . . . . 200 „	201 —	205 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	821 —	829 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	852 —	854 —
Unionbank . . . . . . 100 „	104 —	104 25
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	148 —	148 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	104 75	105 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	57 —	59 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	176 75	177 25

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	554 —	555 —
Elżbiety . . . . 210 „ „	232 25	232 75
Linz-Budweis . . . 200 „ „	206 50	207 —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	196 25	196 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2414	2418
Franciszka Józefa . . 200 „ „	207 75	208 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	278 75	279 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	148 —	148 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	187 75	188 25
Nordwest austr. . . 200 „ „	177 25	177 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	183 75	184 —
Rudolfa . . . . . 200 „ „	179 75	180 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	174 75	175 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	315 25	315 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	144 75	145 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	169 25	169 75
„ Nord-Ost . . 200 „ „	163 50	164 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	171 50	172 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	121 50	121 85
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 —	98 50
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 50
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 —	99 —
5½% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 65	— —
5% „ „ „ „	99 75	100 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 75	100 50
6% „ „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	102 —
6% „ „ Włość.	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 25	102 25
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden-Credit-Institut	101 —	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 50	100 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 70	100 10
„ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	110 —	110 50
Elżbiety . . . . . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . . . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. . . 4½%	105 75	106 25
„ „ wal. austr. . „	101 75	102 25
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
„ Poż. 14 milion. 1882 „	105 25	105 75
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 —	90 20
„ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 —	100 50
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . . . 200 „ „	100 10	100 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	96 75	97 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 70	101 —
„ III „ 1868 300 „ „	99 —	99 80
„ IV „ 1872 300 „ „	99 40	99 80
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	103 80	104 20
„ „ Lit. B 200 „ „	103 40	103 70
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	121 40	121 80
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ „	96 80	97 20
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	187 50	188 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 50	145 —
„ „ . . 200 złr. 5%	121 75	122 25
Theisbahn-Gesell. . . . „ „	103 40	103 80
Węg. gal. Łupkow . . 200 „ „	97 70	98 10
„ „ „ II Em. . 200 „ „	97 60	98 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	96 50	96 75
„ „ złotem . . 200 „ „	120 25	121 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 75	100 25
Losy.		
5% Donau-Regul. . . . . złr. 100	115 75	116 25
Premiowe Wiedeńskie . . . „ 100	125 75	126 25
„ Węgierskie . . . „ 100	115 —	115 25
3% „ Tureckie . . . . fr. 400	20 —	20 25
Kredytowe . . . . złr. 100	174 75	175 50

	płacą	żądają
Clary . . . . . . złr. 42	41 50	42 50
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	— —	— —
Insbrucku . . . . . „ 20	19 —	19 75
Keglewicha . . . . . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . . . . . „ 10	17 90	18 30
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	41 50	42 50
Pałfy . . . . „ 42	38 75	39 25
Rudolfa . . . . . . „ 10½	18 75	19 25
Salma . . . . „ 42	55 50	56 25
Salzburgskie . . . . „ 20	22 50	23 50
St. Genois . . . . . „ 42	48 50	49 —
Stanisławowskie . . . „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	128 —	130 —
4% „ . . . . . „ 50	68 —	— —
Waldsteina . . . . . „ 21	29 25	30 25
Windischgrätza . . . . „ 21	38 —	38 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 67	9 68
Imperyały rosyjskie	9 95	9 97
Funty szterl. angielskie	12 13	12 18
Liry tureckie złote	11 03	11 05
Marki niemieckie za 100 marek	59 50	59 60
Rubel papierowy za 100	121 75	122 25

Lwów 2 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	286 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 65	100 65
4% „ „ „ „	92 75	94 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 65	100 65
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	101 —	102 —
6% „ pożyczki krajowej	102 —	103 25

Warszawa 2 lipca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 80
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 70
kupon	— —	25

Podziękowanie.

Za liczne dowody współczucia okazane mi przy pogrzebie mojego drogiego i ukochanego męża, tudzież za piękne wieńce składam wszystkim Przyjacielom i Znajomym serdeczne podziękowanie. (1734)

Zarazem mam zaszczyt donieść, że sprzedaż kwiatów pod dawną firmą dalej prowadzić i starać się będę, aby wszystkich Szan. kupujących rzetelnie i najtaniej obsłużyć.

Teresa Freege.

Podziękowanie.

Dotknięci bolesnym ciosem przez śmierć naszego kochanego Stanisława Hałatka, c. k. adjunkta sądowego w Nisku, doznaliśmy w naszem nieszczęściu wielkiej pociechy okazanem nam współczuciem i oznakami czci i szacunku dla jego pamięci podczas pogrzebu, który się odbył 26 maja b. r. Powodowani wdzięcznością, składamy osobliwie Wmu Radwańskiemu c. k. sędziemu powiatowemu, który dawał zmarłemu w ciągu życia i choroby dowody przyjaźni, a po pogrzebie podniósł w pięknej mowie, mianej w kasynie, ciche cnoty jego, Wnej Pani Radwańskiej za prawdziwie macierzyńskie starania, położone około pogrzebu, Wmu i czcigodnemu Drowi Löwiemu za pełną współczucia opiekę i bezinteresowne leczenie, wszystkim Panom c. k. Urzędnikom, Szanow. Nauczycielstwu, c. k. Żandarmeryi, c. k Straży finansowej, wszystkim Panom Kolegom i Przyjaciołom zmarłego za gorliwe i prawdziwie przyjacielskie zajęcie się pogrzebem, wreszcie wszystkim, którzy mu ostatnią oddali usługę, odprowadzając zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, najserdeczniejsze podziękowanie (1731)

w smutku pogrążeni rodzice i familia zmarłego W Nowejwsi ad Kęty, 25 czerwca 1884 r.

Szanow. Rodziców i Opiekunów

zawiadamiam niniejszém, że od dnia 8 lipca b. r. rozpoczynam przygotowanie do egzaminu wstępnego dla uczniów, którzy w przyszłym roku szkolnym, do szkół gimnazyalnych lub też realnych uczęszczać zamierzają.

Władysław Kudasiewicz,
właściciel pensyonatu mezkiego w Krakowie, ulica Franciszkańska naprzeciwko Biskupiego pałacu, II. podworzec, I. piętro, (1698-1-2)

Med. i Chir.

Dr. Aleksander Wilkosz

powróciwszy z podróży ordynuje jak dawniej. (1735-1-3)

CHŁOPCY

z dobrych rodzin w wieku 9—13 lat, którzy mają uczęszczać do szkół w Bielsku, znajdą staranne utrzymanie w wykształconej rodzinie, gdzie mogą mieć pomoc w wypracowaniach szkolnych. Do rozporządzenia dobry fortepian. Bliższej wiadomości udziela uprzejmie pan pastor **Schur w Bielsku.** (1733-1-2)

Do prowadzenia pracowni
potrzebny jest

krawiec lub krawcowa

uzdolnieni w kroju sukien i okryć damskich. Oferty przyjmuje i bliższych szczegółów udziela **Magazyn Henryka Schwarza w Krakowie.** (1702-1-3)

Mieszkanie letnie

złożone z 8 pokoi, kuchni itd., z dużym i pięknym ogrodem, w okolicy nadzwyczaj zdrowej, z przepysznym widokiem, w pobliżu stacyi kolei żelaznej **Trzebinia,** jest zaraz pod przystępnemi warunkami do wynajęcia. — Bliższej wiadomości zasięgnąć można w **Biurze Administracyi hotelu Saskiego w Krakowie.** (1736-1-3)

J. WYCHERA
fabryka machin rolniczych

w **Wiedniu, II., Wintergasse 18;** od sierpnia 1884 nowa fabryka **Simmering, Hauptstrasse 46,**

poleca po zniżonych cenach; pługi stalowe Rajol, grabie do siana, J. Wychery patent. ręczne młocarnie 540 mm szerokie, z kratą wydzielającą słomę i zboże, bardzo lekkie w ruchu i dotychczas niezrównane w działalności, kieratowe młocarnie, poprawne kieraty dzwonkowe. Wychery patent. przyrządy do czyszczenia zboża i młynki czyszczące z zadziwiającą działalnością i bardzo łatwym ruchem rąk, łuskacze kukurydzy, sieczkarnie, triery i wszelkie inne machiny gospodarczo rolnicze i przyrządy bardzo trwale wykonane.

Oprócz we Lwowie ma także skład towarów u p. **L. Halskiego,** w handlu żelaza w **Krakowie.** (1649-1-10)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** ☞ Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. ☜ Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1070-67-)
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Dnia 1 sierpnia wyjdzie w 32 wielkich stronach in folio pismo

„INTERNATIONALE ADRESSEN-JOURNAL".

WAŻNE! dla każdego!

(1647-1-3)

Wykaz źródeł sprowadzenia i kół odbytu dla kupców i przemysłowców wszelkiej gałęzi.

Centralny organ wszelkich działów handlowych w kraju i zagranicą dla fabrykantów, hurtowników, kupców częściowych, wywożących i dowożących.

Zawiera: **Towary i wyroby w alfabetycznem zestawieniu z podaniem firm, od których można je sprowadzać, a w dodatku adresy częściowych kupców, którym można sprzedawać towary i wyroby.**

„Internationale Adresen-Journal" rozsyłanym będzie ze zmianami pod mniej więcej 100,000 adresami, mianowicie do Austryi-Węgier, Niemiec, Francyi, Anglii, Szwecyi, Szwajcaryi, Hiszpanii i Portugalii z przyległościami, Włoch, Turcyi europejskiej i azyatyckiej, Grecyi, Rumunii, Bośnii, Bułgaryi, Serbii, Egiptu, Tunisu, Trypolisu, Algieryi, następnie do Argentiny, Brazylii, Chili, Boliwii, Kolumbii, Peruwii, Meksyku i t. d. do ministerstw, miejsc państwowych i innych urzędowych, konsulatów i domów handlowych, towarzystw komunikacyjnych, przemysłowców, hotelów, kawiarń, restauracyj. Wszystkim w tem piśmie zawartym ogłoszeniom zapewniony jest zatem pewny skutek. „Internationale Adressen-Journal" wychodzi w języku niemieckim, węgierskim, francuskim i angiel. w celu uczynienia przystępu w całym cywilizowan. świecie.

☞ Adresy będą bezpłatnie przyjmowane ☜

Bliższe objaśnienia przy adresie. — Omówienia i inseraty wedle tafyfy bez rabatu.

Całorocz. 5 złr. = 10 marek.

Rocznie **1.000,000** adresów każdej gałęzi. **Całorocz. złr 5 = 10 marek.**

Zmienna rozsyłka do **100,000** firm w świecie. **Całorocz. złr 5 = 10 marek.**

Każdą należytość należy naprzód złożyć, gdyż mając wielką liczbę stosunków handlowych, niemożemy utrzymywać żadnego otwartego rachunku, a tanie ceny nie znoszą żadnych wydatków na porto za korespondencye i przypomnienia. **Całorocz. zł. 5 = 10 marek.**

Dla kupców niezbędne. Lepsze praktyczniejsze i tańsze niż każda księga adresowa. **Całorocz. zł. 5 = 10 marek.**

Redakcya i administracya w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 13.

— Envoi gratis et franco —

Catalogue général

de la **Librairie Frick**

contenant l'énumération de différents ouvrages scientifiques, édités en langue allemande, anglaise, française, hollandaise, italienne, espagnole, danoise, suédoise et portugaise, (267-18-)

☞ envir. **20,000** oeuvres ☜ choisies parmi celles les plus renommées, parues dans le monde entier. Seule librairie ayant un assortiment complet de livres de toutes catégories et en toutes langues.

GUILLAUME FRICK
Librairie de la Cour. I. et R.
VIENNE, Graben 27.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" we Lwowie, otwiera w czasie od połowy lipca do końca sierpnia b. r. kurs wakacyjny nauki gimnastyki praktyczno-teoretyczny dla nauczycieli.

Kandydaci winni zgłosić się pisemnie do Dyrekcyi Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie (ul. Kurkowa L. 7) z dodaniem świadectwa lekarskiego co do stanu zdrowia uzdolniającego ich do ćwiczeń gimnastycznych, a to **najpóźniej do 10 lipca b. r.**

Na żądanie wydawać będzie Dyrekcya Towarzystwa poświadczenie, iż kandydat odbywa podróż na kurs powyższy, które to poświadczenie może służyć na poparcie prośby kandydata o zniżenie karty jazdy na kolejach. Dyrekcya Towarzystwa poczyni starania, celem możebnego umieszczenia kandydatów we Lwowie. Po ukończonym zaś kursie wyda Dyrekcya Towarzystwa poświadczenie z odbycia tegoż.

Kandydaci krajowi muszą się zgłosić do egzaminu pisemnie, stosownie do wskazówek zawartych w rozporządzeniu Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 10 września 1870 r. do państwowej komisyi egzaminacyjnej we Lwowie, obcokrajowi zaś do Dyrekcyi Towarzystwa gimnastycznego „Sokół". W obu razach przypada termin egzaminów z końcem sierpnia, ewentualnie z końcem grudnia b. r.

Bliższych szczegółów na zapytania ustne lub pisemne, udziela Dyrekcya Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie, ulica Kurkowa Nr. 7, w godzinach od 6ej do 9ej wieczorem. (1690-2-3)

Z Dyrekcyi Towarzystwa gimnastycznego „Sokół".
We Lwowie, 26 czerwca 1884 r.

Wielki sklep

w Rynku głównym w Krakowie, od dnia 1go października b. r. **do wynajęcia.**

Wiadomość u właściciela przy ul. Krupniczej pod Nr. 15, na parterze, między godziną 12-tą a 2-gą popołudniu. (1558-3-4)

Alfred Rassl

w **OPAWIE** (Troppau)

poleca do uprawy zielonej paszy:
amerykański koński ząb,
hreczkę,
sporek olbrzymi,
sporek rolny, (1715-3-3)
nasienie gorczycy,
łubin żółty i niebieski,
nowozelandzki rzepak letni,
wykę na wysiew, groch na wysiew,
nasiona traw i koniczyn.

Wszystko ze zbioru 1883 r., doskonałego kiełkowania — na żądanie próbki. — Ceny bardzo tanie.

Kąpiele siarczane W KRZESZOWICACH

otwarte zostały z dniem 1 czerwca 1884 r.

Wszelkich informacyj co do wynajęcia mieszkań i t. d. udziela miejscowa **Administracya Zakładu kąpielowego w Krzeszowicach.** (1343-19-)

Józef Matrasiewicz, malarz

w Krakowie, ulica Krupnicza Nr. 3,

podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących, mianowicie:
malowania kościołów, pokoi, szyldów, oraz lakierowania i pokostowania drzwi i okien, tak w miejscu jak i na prowincyi. (1538-10-12)

Dr. ANJELA
zakład wodolecz. w Zuckmantel

(w Szlązku austr.)

W najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże. Użycie elektroterapii, mięsienia i kąpieli igliwiowych. Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległą. (1667-7-20)

Lisów młodych, 7 sztuk, ma do sprzedania leśniczy *H. Heinrich*, Gierałtowiczki o. p. Zator. (1721-2-3)

Czereśnie sercowe codziennie świeże rozsyłam pocztą i pospiesznym frachtem w każdej ilości **koszyk 5 kilo** opłatnie po złr. 1·60.
S. Müller, handel nasion w Bisenz (na Morawie). (716-5-25)

TRUSKAWIEC

(stacya pocztowa i telegraficzna).

Otwarcie pory kąpielowej dnia 1 czerwca.

Od trzech lat znowu w polskich rękach zostające, a znane od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej, szczególniej w **cierpieniach reumatycznych,** silne wody siarczane i solanki do kąpieli (źródła: **Stanisława, Ferdynanda, Edwarda**) oraz słono-gorzkie, rozwalniające i moczopędne zdroje do picia (**Maryi, Bronisławy, Zofii** i tak zwany **zdrój „Naft"**): borowina żelazista i muł słono-siarkowy do kąpieli.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1883: 20,000.

Nowe zupełnie łazienki o 60 wytwornie urządzonych gabinetach, wziewalnia pary słonej i wyciągu igliwia, leczenie elektryczne. Nowe wygodnie urządzone pomieszkania z usługą. Kaplica i nabożeństwo w obu obrządkach. Kilka restauracyj i cukiernia z czytelnią. Rozmaite rozrywki i zebrania towarzyskie wraz z dobrą kapelą. Położenie zdrowe, podgórskie. Liczne cieniste przechadzki. Wycieczki w okolicę: do Urycza, Rozhurcza, do żup w Stebniku i Drohobyczu, do kopalni nafty i wosku ziemnego w miejscu i Borysławiu. Lekarz zdrojowy **Dr. Z. Rieger,** radca zdrowia ze Lwowa. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. Dla ubogich chorych uwolnienie od taksy i zniżenie opłaty za kąpiele za wykazaniem się świadectwa ubóstwa, potwierdzonym przez c. k. Starostwo. — Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na mieszkania i powozy do poblizkich stacyj kolejowych „Drohobycz" lub Drohobycz-Truskawiec" za nadesłaniem zadatku. (1332-10-10)

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Wiedeń – Hotel de l'Europe

II., Asperngasse Nr. 2 (główna arterya komunikacyjna).

Tuż przy dworcu kolei Północnej i miejscu przybijania parowców. Wygodnie urządzony, pokoje od 1 złr.. w a. wzwyż. Restauracya, kawiarnia i ogród letni. ☞ Staranna obsługa. ☜ (1440-6-10)

Werhovszky & Stotz.

BANKHAUS „LEITHA"

(Halmai), **Wien, Schottenring 15,** *vis-à-vis der Börse.*

Wir versenden an Jedermann (auf Verlangen), so lange der Vorrath reicht, **gratis und franco** unsere soeben erschienene, höchst **wichtige, inhaltsreiche** und **interessante Brochure** sammt **Universal-Verlosungs-Kalender** (100 Seiten, 42. Auflage). Dieses

für Kapital, Sparanlage, Effecten-Speculation, sowie Losbesitzer,

Rentiers und **Börse-Interessenten,** große und kleine **Kapitalisten, Institute, Sparkassen** und **Private** gleich **nutzbringende** und **unentbehrliche** Werkchen, von mehr als 300 hervorragenden Journalen des In- und Auslandes anerkennend besprochen, leitet als

☞ **treuer Compass** ☜

durch alle Positionen des österreichischen Coursblattes, bietet sämmtl. **europäischen Los-Spielpläne** (alphabet.), alle Daten u. Erläuterungen über Amortisation, Anzahl, Securität u. Wesen der **österreichisch ungar. Anlagepapiere, Staatsrenten, Lose, Grundentlastungs-Obligat., Pfandbriefe, Prioritäten, Actien** der Bank-, Transport- u. Industriegesellsch. Exoten ꝛc., erklärt die Vortheile der **Wiener Börse** gegenüber den Nachtheilen der **Provinz- und Auslands-Börsen**, erläutert **sämmtliche Combinationen** der Speculation, bespricht die jüngsten wirthschaftlichen Ereignisse, **Conversion, Verstaatlichung** der Bahnen, **Aspecten, Bilanzen, Dividenden** der Institute ꝛc. — Im Anschlusse hieran empfehlen wir das **Abonnement** auf das bestunterrichtete, billigste und reichhaltigste

financielle, Börsen- und Verlosungsblatt „LEITHA".

Dasselbe, anerkannt als unparteiisches und gewissenhaftes Informations-Journal, berathet bei **Kauf, Umtausch** und **Verkauf** von **Fonds-, Anlage-** und **Speculationspapieren,** und verzeichnet alle für die Interessenten wissenswerthen Nachrichten und Erscheinungen auf volkswirthschaftlichem Gebiete, des Handels und der Industrie. Weitgehendste Informationen kostenfrei. Ganzjährig bloß fl. 1.30 mit Postzusendung. Probe-Exemplare gratis und franco. Abonnements können mit jedem Tage beginnen. — Das Bankhaus „Leitha" vollführt alle ins Fach einschlägigen Aufträge, sowie Ordres

☞ **für die Wiener Börse** ☜

zu Anlagezwecken wie auch in allen Speculationsformen, Prämien, Consortial-, Tauschoperationen, ꝛc. exact und reell zu Originalcursen gegen mäßige Bedeckung und geringe Provision.

☞ **Vorschüsse auf Werthpapiere** ☜

bis auf Weiteres zu **blos 5%** Zinsen pro anno (gebühren- u. provisionsfrei) in größeren Beträgen, bis zu 80% des Curswerthes.

(1286 6-6)

OBWIESZCZENIE.

Nr. 20318. [1688-2-2]

Gmina miasta Krakowa potrzebować będzie na rok 1884/5 dla szkół, zakładów m. i akcyzowych — około 781,000 kilogr. węgla kamiennego w dobrym gatunku i około $756\frac{1}{4}$ metra sz. drzewa sosnowego, smolnego, suchego w grubych szczapach.

Tak drzewo jak i węgle obowiązani będą przedsiębiorcy odwieźć na miejsce przeznaczenia, ustawić tamże, a po odbiorze znieść do piwnicy lub komory.

Magistrat przeto wzywa przedsiębiorców, aby na powyższe dostawy złożyli opieczętowane deklaracye **w dniu 21 lipca r. b. o godzinie 12 w południe, w Wydziale Magistratu,** ostrzegając, iż po tym terminie deklaracye przyjmowane nie będą.

Deklaracye winny być znaczkiem stemplowym na 50 cnt. zaopatrzone i znaczek ten winien być pierwszym wierszem przepisany.

Ceny w deklaracyach mają być wyraźnie słowami i liczbami wypisane.

Aby zaś zapobiedz składaniu deklaracyj nieodpowiednich co do osnowy, przysposobione zostały stosowne druki, które zgłaszającym się w biurze ekonomicznem wydawane będą.

Wadyum na dostawę węgla kamiennego 500 złr., zaś na dostawę drzewa 300 złr złożyć należy w kasie miejskiej, która odbiór na kopercie dekl. poświadczy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze ekonomicznem Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 23 czerwca 1884 r.

ABRICOTINE

Wykwintny likier francuzki, wytworzony z moreli. Medal złoty w Paryżu w 1878 r. w Amsterdamie 1883.

Wymagać podpis [signature] ENGHIEN LES BAINS près PARIS.

(1424 3-)

Pfanhausera nowe chłodniki do mléka,

konewki do przewożenia mléka z hermetycznem zamknięciem, od ½ do 50 litrów, **maszynki do masła, kociołki do séra i prasy** i t p., kompletne **urządzenia nabiałowe** sprzedaje **A. Pfanhauser w Wiedniu,** VIII, Strozzigasse l. 41, fabrykant **narzędzi nabiałowych, instrumentów weterynarskich i łapek na zwierzęta drapieżne. Illustrowane katalogi opłatnie.** (914-21-20)

Uniwersalne pługi stalowe

na 4—8, 6—10 i 8 14 cali głębokiej orki,
3 i 4 radlne pługi do zasiewania i obrzucania
maszyny drylowe,
siewniki szerokorzutne, walce
dostarcza jako szczególność
fabryka machin gospodarczych
UMRATH & CO. w PRADZE-BUBNA.

Skład dla Morawy w Bernie, Kröna Nr. 62.
„ „ Węgier w Budapeszcie, Waitznerring 60.
Katalog darmo. (1604 2-)

Dachówki

starej, dobrze wypalonej, 2000 sztuk, **do sprzedania.**

Wiadomość w domu przy ulicy Basztowej pod Nr. 16. (1730-2-2)

Osoba 40 lat mająca, życzy sobie być umieszczoną na prowincyi lub we dworze, za kaucyą 300 złr. w. a. — Adres: **M. G.** poste restante **Kraków.** (1724-2-3)

Ogrodnik

kawaler, Polak, dyplomowany, stypendysta c. k. ministerstwa rolnictwa, praktyk przez lat 12 we wszystkich gałęziach ogrodnictwa w kraju i zagranicą, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w Królestwie, Poznańskiem lub Galicyi.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **J. Maślanka à St. Petersbourg, Jardin botanique.** (1605-6-8)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule mezkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1547-254-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

W dobrach Byczkowce

w powiecie Czortkowskim, jest do sprzedania bardzo wyrównana **owczarnia rasy Negretti około 600 sztuk.**

Bliższe szczegóły oraz próbki wełny udziela Administracya dóbr w Byczkowcach, poczta Budzanów. (1722-4-6)

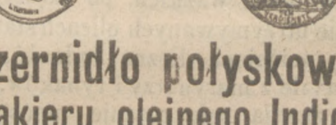

Czernidło połyskowe z lakieru olejnego Indigo,

z dawno znanej c. k. uprz. fabryki **Jana Pargera w Wiedniu,** *I., Schulerstrasse Nr. 7,*

poleca się jaknajlepiej jako uznany wyborny wyrób tego rodzaju Odznaczone na wszystkich wystawach **srebrnemi medalami.** — Jestto czernidło **ciemnoczarne, nie farbuje** i daje **łatwo silny połysk,** prócz tego **konserwuje** wierzchnią skórę z powodu znacznej ilości najlepszego tłuszczu. Następnie poleca fabryka swój (1631-3-6)
doskonały lakier do kamaszków salon.
lakier na skóry i chomąta
najlepszą londyńską i rosyjską maź do konserwowania włosów.

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ w PARYŻU 1878 roku.

Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany,

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie — każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jakoto: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące i t. d.

APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

PROSZKI w paczkach, zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 72.

W **Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1170-10-12)

MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG
Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin w Lipsku,** Neumarkt Nr. 17.

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (1272-8-15)